UWAGA!
Włamują się do mieszkań na Piaskach
strona 9

POŻAR
Spłonął dom
strona 6

Życie Pabianic

rok XXV, nr 12376
ISSN 1733-6643

12 października 2021 r. numer 41

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

ZAGINĘŁA cała rodzina

strony 14-15

Wyszli z domu i... zniknęli. Szuka ich rodzina, policja i jasnowidz. Zapadli się pod ziemię?
(Zagadka kryminalna)

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI
KOPARKO–ŁADOWARKA
MINIKOPARKA
Tel. 796 222 181 • 786 990 364
PRACE ZIEMNE, WYKOPY, ZAŁADUNEK, WYBURZENIA, MŁOT HYDRAULICZNY

eprasa.pl b749c9a59f

Felieton: Z drugiej strony

Pora odkopać powielacz ze stanu wojennego. Gazetkę znowu przyjdzie nam drukować w piwnicy, kolportować spod płaszcza. Po czarnej polewce zgotowanej Unii Europejskiej w kuchni mgr Przyłębskiej, porzućmy nadzieje. Po bełkocie Glapińskiego z NBP, że bez Unii nasz wstający z kolan kraj jakoś sobie poradzi, już stoimy w drzwiach Europy. Wnet te drzwi za nami się zatrzasną. Z hukiem i westchnieniem ulgi Francuzów, Niemców, Czechów.

Tyle dobrego, że Przyłębska z Glapińskim wydali wyroki po południu, a nie o północy z soboty na niedzielę, jak uczynił to ich idol – generał z gębą też pełną frazesów o niepodległości. Przynajmniej mamy trochę czasu, by się szykować do katastrofy. Nieuchronnej. Bo co nas czeka, to też wiemy. Wiemy z nieodległej historii Polski, która, jak się wydaje, ani Przyłębskiej, ani Glapińskiego, ani reszty dyletantów u steru RP niczego nie nauczyła.

Kurs na ocet

Wiemy również, w którą stronę to pójdzie (bo przecież nie pojedzie). Zawsze, gdy za rządzenie Polską bierze się wataha, święcie wierząca, że nasza gospodarka poradzi sobie sama, kończy się to w kolejkach po mąkę, cukier i salceson.

Szykujcie się. Dzieci trzeba uczyć języka niemieckiego. Gdy zapragną żyć w normalnym kraju, niech pilotowi wydadzą polecenie lądowania na Tempelhofie. Uczyć też rosyjskiego. Przyda się, gdy Ruscy wrócą. A wrócą na pewno, bo za Kraśnik wolny od LGBT i Podkarpacie wolne od Pfizera nikt w NATO umierać nie zechce. Do angielskiego i francuskiego niech się dzieciaki nie garną. W tej kwestii mamy już wykładnię pana prezydenta: „Nie będą nam w obcych językach narzucali, jaki ustrój mamy mieć w Polsce i jak mają być prowadzone polskie sprawy".

W Empiku trzeba nabyć ostatnie egzemplarze prozy Tokarczuk i Myśliwskiego. Kogo jeszcze stać, niech kupi Twardocha, Szczygła i Szymborską. Warto, bo wkrótce na półkach będzie Ziemkiewicz, Wildstein, Lisicki, Braun, Michalkiewicz i dzieła zebrane Przemysława Czarnka.

Zanim zaczną wyłączać prąd (dziesiąty stopień zasilania), zrobić zapas normalnych filmów. Warto, bo w publicznej TV będą pokazywać Plebanię, Koronkę, narodowy serial Smoleńsk, pogadanki Zelnika, koncerty Zenka i transmisję mszy zadusznej ze Starachowic. A w studiu sportowym – 765. powrót na tor Kubicy w barwach Orlenu oraz autorski program automobilizmu ekstremalnego Ryszarda Czarneckiego.

Czym prędzej wybierzcie się na zagraniczną wycieczkę. Prawdopodobnie ostatnią. Za niedługo do wypożyczonego z komendy paszportu wstemplują wam wizę najdalej do Budapesztu lub Mińska. O all inclusive w Hurghadzie zapomnijcie. Skierowania nad Balaton dostaną przodownicy czynu społecznego, zasłużeni działacze PiS z małżonkami oraz instruktor narciarski ministra zdrowia.

Wnukom zamówić burgera i hawajską na cienkim, niech zapamiętają smaki. Żonie podarować parę kostek pachnącego mydła, niech schowa w bieliźniarce, nim w sklepach uświadczy tylko ocet. Euro kupować po 4,60. Będzie na rajstopy z Pewexu, gdy cinkciarz w bramie zaśpiewa po 27 zeta. Z komórki wygrzebać i odrdzewić kanister. Przyda się, gdy benzyna znów będzie na kartki. Samochód oszczędzać, byle gdzie nie jeździć, bo jak się do cna zepsuje, na nowego Zaporożca będzie potrzebny talon od Obajtka. Cegieł i cementu na dom kupować, ile się da. Nim wywiozą do stawiania granicznych murów.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
12 października	13 października	14 października	15 października	16 października	17 października	18 października
Maksymiliana Witolda	Teofila Edwarda	Kaliksta Dominika	Jadwigi Teresy	Antoniego Gerarda	Małgorzaty Lucyny	Łukasza Juliana

MOTTO TYGODNIA:

„Zaufanie jest jak zapałka, drugi raz jej nie odpalisz"

autor nieznany

Potrącona piesza... dziękuje pabianiczanom

„Bardzo mi pomogliście. Jestem dumna, że od ośmiu lat mieszkam wśród Was" – pisze kobieta (41 lat) poturbowana w ulicznym wypadku na Bugaju.

Ta historia rozpoczęła się w sobotę około godziny 10.30. Jadący ulicą „Waltera" Jankego nieostrożny kierowca skody potrącił kobietę idącą po przejściu dla pieszych. 41–letnia pani niosła zakupy w stronę osiedla przy Smugowej. Była już parę kroków od chodnika, gdy poczuła uderzenie, a potem straszny ból.

– 77–letni kierowca nie zachował należytej ostrożności i najechał na idącą prawidłowo kobietę – potwierdza podkomisarz **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Karetka pogotowia zabrała poszkodowaną do szpitala. Roztargnionemu kierowcy skody „drogówka" zatrzymała prawo jazdy. I on, i poturbowana piesza byli trzeźwi.

Potrącona kobieta nazywa się **Emilia Narożnik**. Gdy pani Emilia wyszła ze szpitala, poprosiła ***Życie Pabianic***, byśmy wydrukowali podziękowania dla osób, które pomogły jej w bardzo trudnych chwilach. Oto treść podziękowań pani Narożnik:

„To ja zostałam potrącona na przejściu dla pieszych. Jestem teraz mało samodzielna (poobijana, ze złamaną nogą i kością ogonową), ale przynajmniej przebywam w domu. Mimo to chcę BARDZO podziękować osobom, które tuż po wypadku, nim przyjechała karetka i policja, udzieliły mi pomocy. Państwa wsparcie, życzliwość i serdeczność bardzo mi pomogły. Dziękuję zarówno za ciepłe słowa i troskę, których tak potrzebowałam. Dziękuję za pozbieranie z asfaltu potłuczonych okularów i jabłek. Dziękuję Sąsiadce z pierwszej klatki schodowej, która od razu pobiegła zorganizować opiekę dla moich synów, gdyż sami zostali w domu. Z całego serca dziękuję Ewie, Gosi i Przemkowi, którzy siedzieli z moimi dziećmi do godziny 21.00, kiedy to zostałam wypuszczona z SOR–u. Szczególne podziękowania kieruję do Moniki i Pawła, którzy przyjechali po mnie do szpitala, pomogli wspiąć się po schodach, a teraz karmią mnie i opiekują się mną niczym najbliższa rodzina. Nie wiem, jak się Wam odwdzięczę, Kochani!

Dziękuję również sobotniej zmianie szpitalnego SOR–u: ratownikom medycznym z karetki, którzy otoczyli mnie troskliwą opieką i rozbawiali podczas jazdy, bym nie myślała o bólu. A także lekarzom, pielęgniarkom i pielęgniarzom, którzy mimo natłoku obowiązków, pozostali życzliwi, serdecznie cierpliwi i empatyczni.

Pabianiczanie, po raz kolejny udowodniliście, że jesteście wielcy! Niesiecie pomoc i macie ogromne serca. Jestem dumna, że od ośmiu lat mieszkam wśród Was". (kate)

JEDNO PYTANIE DO...

Marka Gryglewskiego – wiceprezydenta Pabianic:

Czytelnicy *Życia Pabianic* narzekają na zmienioną trasę autobusu zastępczego „Z41". Autobus kursuje teraz ulicą „Grota" Roweckiego, a nie Piotra Skargi, jak poprzednio. Z tego powodu niektórzy mieszkańcy Starego Miasta nie mogą dojechać do pracy. Czy da się zmienić trasę autobusu zastępczego?

– „Z41" to autobus przegubowy, długi, a ulica Piotra Skargi jest dosyć wąska. Manewrowanie tak długim autobusem nie było bezpieczne i łatwe. Szukaliśmy optymalnej trasy tymczasowej. Trasa prowadząca ulicą „Grota" Roweckiego jest najlepsza. Oczywiście nie wszyscy są z niej zadowoleni, ale połączenia tras autobusów miejskich z trasą „Z41" pozwalają większości mieszkańców na zaplanowanie podróży i dotarcie do miejsca docelowego.

eprasa.pl b749c9a59f

Nauczyciele będą świętować

14 października uczniowie mają wolne, a na konta wyróżniających się belfrów wpływa dodatkowy zastrzyk gotówki.

Starosta pabianicki na nagrody przeznaczył 41.400 złotych. Nagrody wynoszą od 1.200 do 2.700 złotych brutto. Zostaną wręczone 11 pedagogom podczas obchodów Dnia Komisji Edukacji Narodowej. Otrzymają je dyrektorzy: **Barbara Żwańska** – I LO, **Krzysztof Zajda** – II LO, **Paweł Szałecki** – ZS nr 1, **Eliza Matusiak** – ZS nr 2, **Agnieszka Kulpińska–Górska** – ZS nr 3, **Marzena Kobojek** – ZZS nr 4 w Konstantynowie, **Małgorzata Biegajło** – PODNiDM, **Mariusz Wielebski** – Poradnia Psychologiczno–Pedagogiczna, **Monika Piechulska–Wołosz** – Poradnia Psychologiczno–Pedagogiczna w Konstantynowie i **Grażyna Wójcik** – MDK. Nagrodę otrzyma również **Wacława Czyżewska**, prezes pabianickiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Wyróżnieni nauczyciele to: **Agnieszka Urlik** (I LO), **Aneta Madalińska** (II LO), **Leszek Kościelniak** (ZS 1), **Piotr Widz** (ZS 2), **Anna Szynkiewicz** (ZS 3), **Marzena Krzewińska** (ZSS nr 4), **Dorota Jęch** (Zespół Szkół Specjalnych nr 5), **Agata Klimowska–Sobolewska** (PPP), **Anna Prokop** (PPP w Konstantynowie) oraz **Anna Ucińska** (MDK).

Nagrody 39 nauczycielom szkół podstawowych i przedszkoli prezydent wręczy podczas miejskich obchodów w najstarszej pabianickiej podstawówce. Po 3.000 zł dostaną: **Renata Włodarczyk** – PM 12, **Ilona Paszkiewicz** – SP 16. Po 2.500 zł: **Beata Adasiak** – PM 16, **Krystyna Kucharek** – SP 3, **Katarzyna Barasińska** – PM 11, **Beata Jaśkiewicz** – SP 14. Po 2.000 zł: **Marta Misiaszek** – PM 12, **Bożena Hańczewska** – SP 13, **Agnieszka Okruszek** – SP 17, **Dorota Jędrzejek** – PM 4, **Ewa Marciniak** – PM 4, **Anna Zajda** – PM 5, **Dorota Chałaśkiewicz** – PM 6, **Beata Spałka** – PM 6, **Mariola Piotrowska** – PM 14, **Monika Różańska** – PM 15, **Maria Teresa Rodriguez Moya** – SP 3, **Jolanta Nawrot–Kamińska** – SP 3, **Paulina Kacperska** – SP 8, **Monika Krawczyk** – SP 9, **Agnieszka Herszel–Pościk** – SP 16, **Agnieszka Kik** – SP 17, **Kamila Myszka–Marcinkowska** – SP 1, **Beata Kłos** – PM 3, **Barbara Olszewska** – PM 4, **Ewa Ogińska** – PM 5, **Beata Hankiewicz** – PM 6, **Magdalena Sadzisz** – PM 8, **Anna Śliwińska** – PM 14, **Halina Klatt** – PM 15, **Anna Leśniak** – SP 1, **Anna Bednarek–Kuropatwa** – SP 2, **Marzenna Majchrzak** – SP 8, **Elwira Stanek** – SP 9, **Anna Krauzowicz** – SP 13, **Grzegorz Hanke** – SP 15, **Ewa Bosiak** – SP 17. Po 1.000 zł: **Monika Witusik–Kamieniak, Joanna Głos–Podgrodzka**.

14 października jest dniem wolnym od zajęć lekcyjnych. W tym roku to czwartek, dlatego w większości szkół w piątek dyrektorzy zarządzili dzień dyrektorski. Oznacza to, że przed uczniami przedłużony weekend. W szkołach podstawowych w tym czasie działać będzie świetlica szkolna dla dzieci młodszych. (kate)

Pieniędzy wystarczy na front

Zaczął się remont elewacji Miejskiego Ośrodka Kultury.

Rusztowania na froncie budynku stanęły błyskawicznie. Teraz czas na budowlańców z Przedsiębiorstwa Renowacji Obiektów Zabytkowych Sławomira Ostrowskiego z Łodzi, które, jak sama nazwa wskazuje, specjalizuje się w takich remontach. Będą pracować pod okiem inspektora nadzoru budowlanego **Emilii Dąbek** (pabianiczanki) oraz łódzkiego konserwatora zabytków. To dlatego, że budynek, w którym mieści się MOK, ma ponad 100 lat – powstał w 1903 roku. Mieścił się tu Dom Ludowy.

– Remont ma kosztować około 500.000 zł i potrwa do końca roku – mówi **Maria Wrzos–Meus**, dyrektor MOK–u. – Pieniądze pochodzą z budżetu miasta (ok. 240.000 zł), Ministerstwa Kultury (ok. 200.000 zł) i własnej kasy MOK (ok. 60.000 zł).

Dyrektor liczy, że uda się zaoszczędzić na podatku VAT.

Front budynku wróci do pierwotnego wyglądu. Zamontowane zostaną nowe drewniane i skrzynkowe okna (9 sztuk). Okna na pierwszym piętrze będą miały kształt łuku. Renowacji doczekają się drzwi prowadzące do budynku. Niestety, nie wróci na swoje miejsce zegar, który kiedyś odmierzał godziny w attyce budynku.

– Z boku budynku zamontowany zostanie podnośnik na wózki inwalidzkie – dodaje dyrektorka MOK–u. – Osoby niepełnosprawne będą nim mogły dostać się bezpośrednio do sali widowiskowej. Tak zlikwidujemy tę barierę architektoniczną. (g)

reklama

eprasa.pl b749c9a59f

Odszedł na wieczną wachtę

Na cmentarzu wojskowym Marynarki Wojennej w Gdyni–Oksywiu spoczął wybitny pabianiczanin – komandor Marynarki Wojennej Wacław Drobniewski. Miał 71 lat. Pokonała Go nieuleczalna choroba, na którą komandor cierpiał od kilku lat

Wacław Drobniewski urodził się w Pabianicach 5 marca 1950 roku. Zdał maturę i studiował w szkołach wojskowych nad Bałtykiem. Jako dyplomowany porucznik Marynarki Wojennej dowodził okrętami 13. Dywizjonu Trałowców 9. Flotylli Obrony Wybrzeża w Helu. Pływał na trałowcach ORP „Flaming" i ORP „Jastrząb".

Po służbie na morzu został zastępcą dowódcy 7. Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej na Helu, oficerem operacyjnym sztabu 9. Floty Obrony Wybrzeża, nauczycielem akademickim (asystentem w katedrze nawigacji) i szefem Wydziału Szkolenia Akademii Marynarki Wojennej. W stan spoczynku przeszedł w 1989 roku – w stopniu komandora porucznika.

Mieszkał w Gdyni. Tam założył rodzinę, miał syna i doczekał się wnuka. Na emeryturze udzielał się w Stowarzyszeniu Oficerów Marynarki Wojennej RP. Był też radnym dzielnicy Gdyni–Babie Doły.

Komandora Wacława Drobniewskiego pożegnali w Gdyni koledzy z Marynarki Wojennej i rodzina. Nad urną z prochami komandora jeden z oficerów mówił o pracowitości, rzetelności, obowiązkowości i wyjątkowym koleżeństwie zmarłego pabianiczanina. Przypomniał też motto życiowe śp. Wacława: „Służyć radą i pomocą drugiemu człowiekowi".

Podczas pogrzebu krewny komandora wspomniał o pabianickich korzeniach Wacława Drobniewskiego. Podziękował siostrze zmarłego – Irenie Drobniewskiej, za troskę i opiekę nad bratem w bardzo trudnych latach.

7 października rano w pabianickim kościele Najświętszej Marii Panny siostra zamówiła mszę św. za zmarłego brata.

ODESZLI

JERZY TOKARCZYK
1 października. Miał 58 lat

ALICJA MENDAK
z domu PIETRASIAK
1 października. Miała 81 lat

MICHAŁ MAŃKO
1 października. Miał 42 lata

STANISŁAW STRUKOWSKI
1 października. Miał 80 lat

BOŻENNA GĄSIOROWSKA
2 października. Miała 67 lat

BOGDAN CHOJNACKI
2 października. Miał 79 lat

ANETA GÓRALCZYK
z domu OWCZARZ
3 października. Miała 85 lat

DANUTA BRODA
z domu DONEJKO
4 października. Miała 78 lat

LESZEK WIŚNIEWSKI
5 października. Miał 93 lata

ROMAN GRABARCZYK
6 października. Miał 94 lata

IWONA KAMIŃSKA
z domu PRASZEK
8 października. Miała 76 lat
Pogrzeb 13 października
na cmentarzu katolickim

Kobiety ciągnie do wiedzy

Ruszył Uniwersytet Trzeciego Wieku. Przybyło 27 nowych studentów, to same panie.

– Niestety, w tym roku żaden z panów nie wstąpił w nasze szeregi – ubolewa **Ewa Wadowska–Filarska,** prezes UTW. – Ale jestem zadowolona, że mimo niepewnego czasu nasza uczelnia cieszy się zainteresowaniem pabianiczan.

Lista obecności w roku akademickim 2021/2022 liczy 231 nazwisk, jest też 21 honorowych członków uczelni.

Studenci seniorzy z niecierpliwością czekali na inaugurację nowego roku. Ostatnio mieli bardzo długą przerwę od nauki. Po ubiegłorocznej inauguracji roku akademickiego nasz powiat ogłoszono „czerwoną strefą", co oznaczało zawieszenie wszystkich zajęć. Teraz, póki co, obostrzeń nie ma, dlatego uczelnia ruszyła. Cieszy frekwencja słuchaczy.

– Mamy więcej studentów niż rok temu – przyznaje Ewa Wadowska–Filarska. – Zapisały się osoby, które w 2020 nie zrobiły tego z powodu pandemii. Bały się po prostu zakażenia.

Podstawą UTW są wykłady (w co drugi poniedziałek). W tym miesiącu podróżnik, dziennikarz i muzyk **Michał Szulim** wygłosi prelekcję pt. „Watykan od środka". W listopadzie **Arkadiusz Jaksa** opowie o Jordanii, a w grudniu będzie wykład o dawnych tradycjach bożonarodzeniowych w Polsce. W styczniu ornitolog **Tomasz Przybyliński** (z naszego muzeum) opowie o rodzinnym życiu ptaków.

Studenci mogą też korzystać z zajęć w sekcjach: plastycznej, rękodzieła, rekreacji oraz sportowej. Do wyboru mają też dwa seminaria: geograficzne oraz nowe zatytułowane: „Pałace i zamki". Mają też zajęcia warsztatowe: „Taniec i ruch", zajęcia sportowe w ramach klubu rowerowego, nordic walking oraz naukę języka angielskiego. Zaplanowano również spotkania w ramach Akademii Filmowej. W poprzednich latach największą popularnością cieszyły się zajęcia sportowe na basenie oraz wyjazdy na termy do Uniejowa. Chętnie jeżdżą na krótkie wycieczki krajoznawcze oraz do teatru do Łodzi.

– Chcę, aby wyjazdy na spektakle czy koncerty odbywały się raz w miesiącu – dodaje prezes UTW. – Będziemy też korzystać z oferty kulturalnej rodzimego Miejskiego Ośrodka Kultury. (EZ)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym 95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

Więcej chorych

20 nowych zakażeń koronawirusem w naszym powiecie.

Zachorowania na koronawirusa były we wtorek (5 października) – 1 osoba, w środę – 2 osoby, czwartek – 5, piątek – 5, sobota – 6, poniedziałek – 1.

Dobra wiadomość jest taka, że z powodu Covid–19 z powiatu pabianickiego nikt nie umarł.

Dziennie testowanych jest od kilkudziesięciu do ok. 170 mieszkańców Pabianic i powiatu. W ciągu ostatniego tygodnia wykonano 763 testy. W poniedziałek kwarantanną objętych było 159 mieszkańców powiatu pabianickiego.

Dane pochodzą z raportu przygotowywanego przez Ministerstwo Zdrowia.(kate)

eprasa.pl b749c9a59f

I komu to przeszkadzało?

Nieznani sprawcy zerwali banery z antyrządowymi hasłami.

foto: Kamil Misiek

W nocy z wtorku na środę z płotu prywatnej posesji nr 43 przy ul. Jutrzkowickiej zerwano olbrzymie banery z hasłami krytykującymi rząd i rządzącą partię. Powiesił je na swoim ogrodzeniu właściciel posesji, pan Zbigniew. W nocy zostały pocięte i rzucone przed dom.

Właściciel posesji i banerów zgłosił ten akt wandalizmu, ale też finansową szkodę, pabianickiej policji. Funkcjonariusze przyjechali na Jutrzkowicką, odnotowali zdarzenie i odjechali.

Co najbardziej przeszkadzało „nieznanym sprawcom"? Cytat z Cypriana Kamila Norwida: „Naród, który się oburza, ma prawo do nadziei, ale biada temu, który gnije w milczeniu". A także zdanie właściciela: „Miało być pięknie i solidarnie, a jest prywata i szambo".

Pan Zbigniew, 66–letni emeryt nie należy do żadnej partii politycznej ani organizacji. Nie milczy, choć nie mówi... pisze. Banery z hasłami to jego sposób wyrażenia poglądów i opinii. Oburza go to, co się dzieje w Polsce pod rządami partii o nazwie Prawo i Sprawiedliwość.

– Jestem zbyt małym pionkiem, by mój głos się liczył, ale swoje zdanie wyrażam na własnym płocie – dodaje.

Pierwsze banery wywiesił na ogrodzeniu w marcu tego roku. „Wytrzymały" do października.

– Nowe banery się pojawią – zapewnia. – Wandalom przeszkadzała także skrzynka na listy, którą zdemolowali.

Na banery pan Zbigniew wydaje sporo grosza. Choć wyglądają na ręczną robotę, są wykonane przez profesjonalistów – na dobrej folii, farbami odpornymi na deszcz i mróz.

Jeden z banerów, wywieszony na balkonie domu Tacików, radzi: „Zachowaj dystans, Noś maskę, Myj ręce, abyśmy w zdrowiu doczekali upadku PiS"…(g)

reklama

Nie możesz być z nami na wydarzeniu?
Zgłoś się bezpośrednio do nas

513 811 436

Zapisz się do bezpłatnego programu zdrowotnego wspierającego pacjentów z nadwagą i otyłością **„Na Zdrowie"**

DLA KOGO?

1. Mieszkasz w Łodzi lub powiecie zgierskim lub pabianickim
2. Masz 30–65 lat.
3. Masz nadwagę lub otyłość, czyli BMI: ≥ 25 kg/m² – ≤ 39,99 kg/m²
4. Jesteś w trakcie poszukiwania pracy lub aktywny zawodowo.

* pierwszeństwo mają osoby zamieszkujące obszary gminne.

Otrzymujesz **CAŁKOWICIE BEZPŁATNIE:**

- 12 indywidualnych konsultacji dietetycznych oraz półroczny plan żywieniowy
- 2 konsultacje z psychologiem
- 3 grupowe zajęcia z psychologiem
- częściową refundację zajęć aktywności fizycznej
- końcowe badania laboratoryjne oraz wizytę lekarską

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Biuro Projektu „Na Zdrowie"
PORADNIA NZOZ ESKULAP przy ul. Kusocińskiego 61 w Łodzi
tel. 513 811 436, www.eskulapretkinia.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | promuje łódzkie | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

*Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020.

ESKULAP

eprasa.pl b749c9a59f

Pożar. „Drewniaka” już nie ma

Gęsty dym widziało pół miasta. Drugie pół słyszało wycie strażackich syren. Przy Pięknej płonął dom.

foto: Jacek Czekalski

Przy ulicy Pięknej rodziny siadały do niedzielnego obiadu.

– Nakładałam jedzenie na talerze, gdy usłyszałam dziwny szum – opowiada lokatorka domu pod numerem 19a. – Wybiegliśmy na podwórko. Wszędzie był już dym. W ogniu stał dach naszego domu.

Wezwano straż pożarną. Przyjechało 10 zastępów. Za nimi pogotowie energetyczne i policja.

Połowa domu przy Pięknej jest murowana, a połowa drewniana. Dzieli je cienka ściana. Gdy wybuchł pożar, w murowanej części domu były trzy osoby. Zanim przyjechali strażacy, rodzina zdążyła wybiec na ulicę. „Pali się w części drewnianej” – meldował dyżurny Państwowej Straży Pożarnej.

foto: Kamil Misiek

Strażacy nie mieli łatwo. By się dostać na płonący dach, musieli ściąć gałąź rosnącego od frontu drzewa. „Drewniak” spłonął. Ogień nadpalił krokwie nad resztą budynku. Na szczęście nikt z lokatorów nie ucierpiał.

Ucierpiała para policjantów z naszej komendy. Sierżant szt. **Agnieszka Chodzicka** i starszy post. **Damian Majda** jako pierwsi pojawili się na miejscu pożaru. Szukając ludzi w zadymionym budynku ulegli zatruciu i obecnie przebywają w szpitalu. Ich życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Akcja gaśnicza zakończyła się po godzinie 18.00. Według strażaków, przyczyną pożaru mógł być kiepski stan izolacji na starych przewodach elektrycznych w domu.

Straty oszacowano na około 35 tysięcy zł. W drewnianej części domu spaliło się 30 metrów kw. parteru, 70 metrów kw. na piętrze i 120 metrów kw. dachu. W części murowanej opaliła się elewacja i rynna.

W poniedziałek rano strażacy znów pojawili się przy zgliszczach. Powód? Dostali sygnał, że coś się tli. Przyjechał też **Janusz Dąbek** – inspektor nadzoru budowlanego ze Starostwa, oraz **Paweł Glapa** – szef zarządzania kryzysowego w powiecie. Wkrótce dołączyli do nich współwłaściciele murowanej części domu.

– Jesteśmy ubezpieczeni, ale odszkodowanie za spalony dom nie pokryje strat – skarżyli się. – Żałujemy, że kupiliśmy tę nieruchomość. A teraz, żeby rozebrać spalony „drewniak”, trzeba będzie dobudować ścianę do ocalałej części domu. Dziwnie kiedyś budowano...

– Przed jesiennymi deszczami trzeba będzie położyć nowy dach. Jak go zabezpieczyć? – martwią się lokatorzy mieszkania od podwórka. – Jeszcze na długo przed pożarem chcieliśmy wykupić „drewniak”, rozebrać go i zagospodarować działkę po rozbiórce, ale pojawiły się komplikacje własnościowe. Walczyliśmy z urzędami, lecz w końcu daliśmy spokój.

„Drewniak” od lat stał pusty. Po długotrwałej batalii w sądzie przejęło go Starostwo Powiatowe. Okna i drzwi zabito płytami wiórowymi. Na ruderę narzucono siatkę, by odpadające fragmenty „drewniaka” nie poraniły przechodniów. Na dachu pojawiła się folia, a na frontowej ścianie – kartka, że budynek jest przeznaczony do rozbiórki.

– Rozebrał się sam... – z goryczą stwierdzili mieszkańcy Pięknej.(GG)

Widniej, a oszczędniej

Nowatorskie oświetlenie uliczne testujemy jako pierwsi w województwie i jedni z pierwszych w Polsce.

foto: UM

Mowa o oprawach APE LED. Sześć takich świeci się wieczorem nad ul. Kalinową, a w najbliższym czasie oświetlą też nimi ul. PCK (14 latarni) i ul. Jesienną (11 latarni). Atutem tych opraw jest 5 programów oszczędzania energii w godzinach nocnych i możliwość wyboru lub zmiany wartości mocy (w 3 wielkościach).

– Kupując jeden produkt, można go skonfigurować w 15 wariantach – wyjaśnia **Aneta Klimek**, rzeczniczka Urzędu Miejskiego. – Największa korzyść to zmniejszenie poboru energii i kosztów oświetlenia.

W 2019 r. miasto kupiło 25 inteligentnych żarówek APE LED, które zostały zamontowane w oprawach sodowych.

– Inwestycja szybko się zwróciła i przynosi oszczędności – zapewnia Aneta Klimek.

Wykonawcą projektu jest firma z Dobronia, która w ubiegłym roku realizowała dla naszego miasta podobną inwestycję – przy ulicach: Cedrowej, Dereniowej, Jałowcowej, Owocowej i Kalinowej. Ustawiono tam 34 latarnie. Oświetlony odcinek ul. Kalinowej jest kontynuacją tej inwestycji. Zainwestowano w nią 129.150 zł (brutto). (ET)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl b749c9a59f

ul. Łaska

Sklep zamknięty

PSS Społem zamknęło sklep spożywczy przy ul. Łaskiej 58. Z ogromnym żalem pożegnali go okoliczni mieszkańcy „starszej daty". „Nie robimy zakupów w marketach ani w Biedronce. Szkoda naszego sklepiku" – żałują mieszkańcy Piasków.

ul. Kilińskiego

Budmax się odradza

Pawilon handlowy firmy Budmax przy ul. Kilińskiego powstaje na nowo po wielkim pożarze 30 czerwca. Trzeba było zburzyć ścianę frontową i oczyścić okopcone ściany wewnętrzne, ale jest już więźba dachowa. Hurtownia nie przestaje obsługiwać klientów. Robi to w namiocie na placu przy Kilińskiego oraz w sklepie przy ul. Konopnickiej.

ul. Zamkowa

Kwiatowisko na rumowisku

Pod witrynami sklepów i bistro pięknie kwitną kwiaty, wystawione w skrzynkach. To niecodzienny widok w naszym mieście, zwłaszcza odkąd w centrum trwają roboty remontowo–tramwajowe. Koparki, spychacze i inne hałaśliwe maszyny tym kwiatom nie przeszkadzają. Za to kwiaty cieszą oczy przechodniów. Brawo za świetny pomysł!

ul. św. Rocha

Zburzyć tę ruderę!

Pod numerem 11 dogorywa bardzo stary dom. Zapadła się kolejna część zmurszałego dachu, a gdy zawieje wiatr, złowrogo trzeszczą resztki ścian. Zakład Gospodarki Mieszkaniowej dawno już powinien tę kupę gruzu wyburzyć i wywieźć na wysypisko, ale tego nie zrobił. „Dzięki temu" rudera stała się osobliwą „wizytówką Pabianic". Z okien pobliskiego hotelu oglądają ją przyjeżdżający tutaj goście z całej Polski.

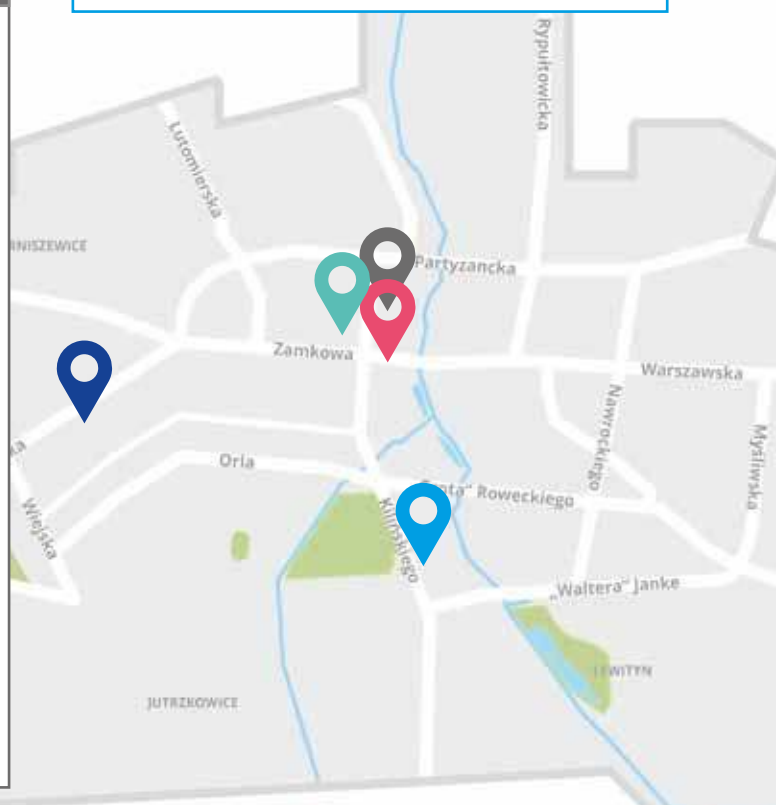

ul. Pułaskiego

Zagłębie fryzjerek?

Kamienicę pod numerem 4 opanowały fryzjerki z kosmetyczką. W dwóch sąsiadujących lokalach zainstalowały się trzy panie strzygące, farbujące i czeszące damskie głowy. To Agnieszka, Ewa i druga Agnieszka – jak można przeczytać na szyldach ich zakładów fryzjerskich. Towarzyszy im kosmetyczka o imieniu Marta.

W dawnych czasach była tu pasmanteria i sklep obuwniczy.

KINO TOMI

ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69, www.kino–tomi.pl

11.10 **Wyszyński. Zemsta czy przebaczenie** (PL) 13.15 • **Wilk na 100%** (dubbing) 16.45 • **Nie czas umierać** (napisy) 13.45, 19.00, 22.00 • **Rodzinka rządzi** (dubbing) 15.00, 17.00 • **Wesele** (PL) 18.30, 21.00

12.10 **Nie czas umierać** (napisy) 13.30, 19.00, 22.00 • **Wilk na 100%** (dubbing) 15.15 • **Wyszyński. Zemsta czy przebaczenie** (PL) 16.30 • **Rodzinka rządzi** (dubbing) 17.00 • **Wesele** (PL) 18.15, 20.45

13.10 **Wesele** (PL) 13.30, 19.00, 21.30 • **Rodzinka rządzi** (dubbing) 15.00, 17.00 • **Wilk na 100%** (dubbing) 15.45 • **Nie czas umierać** (napisy) 17.30, 20.30

14.10 **Nie czas umierać** (napisy) 13.00, 19.45, 21.30 • **Wesele** (PL) 14.00, 18.45 • **Wilk na 100%** (dubbing) 16.00 • **Rodzinka rządzi** (dubbing) 16.30 • **Wyszyński. Zemsta czy przebaczenie** (PL) 18.00

15.10 **Wesele** (PL) 12.00, 17.30, 20.00 • **Ainbo – strażniczka Amazonii** (dubbing) 14.15 • **Venom 2: Carnage** (dubbing) 15.30, 18.00, (napisy) 20.00, 22.30 • **Wilk na 100%** (dubbing) 16.00 • **Nie czas umierać** (napisy) 22.00

16.10 **Ainbo – strażniczka Amazonii** (dubbing) 10.30, 16.15 • **Wilk na 100%** (dubbing) 11.00, 14.30 • **Rodzinka rządzi** (dubbing) 12.15 • **Wesele** (PL) 12.45, 17.15, 20.00 • **Venom 2: Carnage** (dubbing) 15.15, 18.00, (napisy) 19.45, 22.30 • **Nie czas umierać** (napisy) 21.45

17.10 **Wilk na 100%** (dubbing) 9.00, 13.45 • **Psi Patrol. Film** (dubbing) 10.00 • **Ainbo – strażniczka Amazonii** (dubbing) 11.00 • **Rodzinka rządzi** (dubbing) 11.45 • **Andre Rieu. Znowu razem (retransmisja koncertu)** (napisy) 13.00 • **Wesele** (PL) 15.30, 17.45, 20.00 • **Venom 2: Carnage** (dubbing) 15.45, (napisy) 18.00, 20.15

18.10 **Wesele** (PL) 14.00, 18.45, 20.15 • **Venom 2: Carnage** (dubbing) 15.00, 18.30, (napisy) 20.30 • **Wilk na 100%** (dubbing) 16.30 • **Ainbo – strażniczka Amazonii** (dubbing) 17.00

19.10 **Wesele** (PL) 14.30, 18.45, 20.15 • **Wilk na 100%** (dubbing) 15.00 • **Venom 2: Carnage** (dubbing) 17.00, (napisy) 19.00 • **Ainbo – strażniczka Amazonii** (dubbing) 17.00 • **Nie czas umierać** (napisy) 20.15

eprasa.pl b749c9a59f

Prusacy grabią Pabianice

» Sznur furmanek załadowanych mosiężnymi, miedzianymi częściami maszyn, skórzanymi i gumowymi pasami transmisyjnymi, belami przędzy, tkaninami i kołdrami ciągnął się od Dobrzynki aż po stację kolejową. Był 1918 rok. Okupanci Pabianic wywozili na zachód wszystko, z czego dało się zrobić armaty, pociski, żołnierskie buty i mundury

Okupanci na Zamkowej

Z pabianickich przędzalni, tkalni, farbiarni, fabryki chemicznej, odlewni metali i papierni Prusacy wywozili najcenniejsze części dużych maszyn. Mniejsze maszyny rabowali w całości. Z samych tylko zakładów Kruschego i Endera ukradli 2.830 miedzianych walców, ważących 152 tony, a także 68 ton pasów transmisyjnych oraz niemal wszystkie silniki elektryczne, spalinowe i prądnice. Ze ścian wypruwali miedziane przewody elektryczne i mosiężne rurki. Wywieźli też wszystkie zgromadzone w fabrycznych magazynach surowce i gotowe tkaniny: 6.422 bele bawełny, 164 tony przędzy, 6.700 kilometrów tkanin, 305.000 bawełnianych i wełnianych kołder. Z miejskiej biblioteki ukradli połowę księgozbioru – na przemiał. Wojenne łupy były warte prawie 2 miliony dolarów. Prusacy nigdy ich nie zwrócili. Do wożenia zagrabionego mienia na bocznicę kolejową zmusili pabianickich furmanów i dorożkarzy. Na co trzecim wozie załadowanym łupami jechał pruski żołnierz z karabinem.

Gdy w drogę do stacji kolejowej wyprawiono ostatni wóz ze zrabowanymi maszynami, Polakom zostały gołe mury fabryk. Długo nie udało się odbudować i uruchomić dwóch największych zakładów włókienniczych, siedmiu parowych farbiarni tkanin, dwóch garbarni, fabryki mebli, stolarni, papierni i młyna. W wojennej pożodze miastu ubyło prawie 20.000 mieszkańców. Nad Dobrzynką zapanowała nędza, brakowało lekarstw. Późną jesienią 1918 roku, po ucieczce Prusaków, dwie trzecie pabianiczan narzekało na głód, co drugie mieszkanie nie było ogrzane. 3.000 ubogich pabianiczan dostawało bony na obiady (zupę z kromką chleba), wydawane w ulicznych kuchniach. Z Ameryki przysłano do Pabianic dary: 120 worków mąki, 150 skrzyń mleka, 9 skrzyń konserw, 20 skrzyń smalcu. Wszystko to rozeszło się w pół godziny. Zimą na jednego mieszkańca przypadało zaledwie 15 funtów ziemniaków. Cukru, za który sklepikarze zapłacili z góry, nie dowieziono. Szerzyła się lichwa, paserstwo i spekulacja.

eprasa.pl b749c9a59f

Uwaga! Grasują złodzieje!

Mieszkaniec Piasków ostrzega przed bandziorami kręcącymi się po ulicach Wiejskiej, Wileńskiej, Moniuszki i Śniadeckiego.

Zwykle rabusie wybierają najprostszą drogę wejścia do domów – przez okno lub balkon. Dużym ułatwieniem dla nich są rozszczelnione lub uchylone okna. Ale złodziejom nie oprą się nawet szczelnie zamknięte okna i drzwi. Jeden z mieszkańców Piasków przekonał się o tym osobiście. Po powrocie do domu zastał naruszone drzwi balkonowe.

– W czwartek około 22.00 ktoś próbował włamać się do mojego mieszkania na parterze w bloku. Próbował bezskutecznie wyważyć łomem drzwi balkonowe – ostrzega innych za pośrednictwem Spotted: Pabianice.

Zdaniem poszkodowanego, włamywacz prawdopodobnie upatrzył sobie cel, obserwował domowników.

– Włamywacze wiedzieli, kiedy nas nie było w domu. Pracujemy zdalnie, jesteśmy prawie ciągle na miejscu, a i tak znaleźli lukę, kiedy wyszliśmy z domu. W domu jest pies, więc się go nie bali – pisze.

foto: FB

Kilka dni temu druhowie z Górki Pabianickiej także ostrzegali mieszkańców przed włamywaczami.

– Tej nocy nieproszeni goście weszli na teren posesji w Świątnikach „przy trasie", ale zostali spłoszeni przez właścicieli posesji. Prosimy zachować czujność i nawet z najmniejszymi wątpliwościami dzwonić na 112 – najlepszą ochroną jesteśmy sami dla siebie! – apelują strażacy.

Miał szczęście, że byli tam policjanci

Na skraju lasu zasłabł kierowca lawety (66 lat). Uratowali go „chłopcy radarowcy".

Najpierw stuknęły się dwa samochody. Ich kierowcy wezwali do Jadwinina, gdzie to się stało, policję drogową i lawetę, bo było sporo roboty dla blacharza i lakiernika. Po jedno z rozbitych aut przyjechała laweta z Piotrkowa Trybunalskiego. Dochodziła godzina 19.00. Kierowca lawety musiał poczekać, aż pabianicka drogówka skończy spisywanie protokołu z kolizji. Czekał, czekał, czekał – wreszcie na chwilkę wszedł do lasu.

Ponieważ długo nie wracał (kilkanaście minut), zaczęto go szukać. 66–letni kierowca leżał za krzakami, kilka metrów od drogi. Nie oddychał, ale tętno miał wciąż wyczuwalne.

– Policjanci z wydziału ruchu drogowego natychmiast podjęli resuscytację i prowadzili ją do przyjazdu karetki pogotowia ratunkowego – poinformowała nas podkomisarz **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy policji.

Dobrze wyszkoleni policjanci uratowali człowieka. Niebawem przyjechała karetka. Kierowcę zawieziono do szpitala w Łodzi.

Pożar wybuchł w środku nocy

Płomienie w domu przy Nowej w Ksawerowie zobaczyli sąsiedzi. Słychać było wybuchy.

To sąsiedzi wezwali na pomoc straż pożarną. Był wtorek, godzina 2.00 w nocy. Bali się o życie mieszkańców domu.

– W budynku było pięć osób, w tym troje dzieci – informuje starszy kapitan **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP. – Wszyscy wyszli na zewnątrz przed naszym przyjazdem. Nikomu nic się nie stało.

Jak się okazało, pożar wybuchł w garażu na dole budynku i szybko objął pomieszczenia biurowe i kotłownię. Ze względu na zadymienie strażacy pracowali w aparatach ochrony dróg oddechowych. Podali trzy prądy wody w natarciu, wynieśli 11–kilogramową butlę z gazem propan–butan (na szczęście nienaruszoną). Po ugaszeniu ognia użyli kamery termowizyjnej, by sprawdzić, czy nie ma gdzieś zarzewia ognia i przewietrzyli pomieszczenia.

– Przypuszczamy, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej – wyjaśnia strażak.

W budynku, który ucierpiał w płomieniach, działał sklep wysyłkowy m.in. z farbami i lakierami. To one eksplodowały pod wpływem wysokiej temperatury.

W akcji pożarniczej trwającej półtorej godziny brało udział 17 strażaków. Przed przyjazdem straży właściciel posesji zdążył odłączyć dopływ prądu i gazu. Straty oszacowano wstępnie na około 300 tys. złotych.

Pech włamywaczy

Gdy targali ciężkie torby z łupami, natknęli się na… policjanta po służbie.

Złodzieje włamali się do domku letniskowego pod miastem. Wybili szybę w oknie, dostali się do środka i skradli wszystko, co mogli sprzedać paserowi. Z domku zniknęły narzędzia elektryczne i rowery. Część łupów, w tym piłę spalinową, rabusie spakowali do dużej torby. Postanowili zanieść ją do domu. Gdy szli poboczem drogi, minęli się z policjantem, który wracał po służbie w komendzie. Podejrzliwy policjant uważnie przyjrzał się wypchanej torbie, ale nie miał podstaw do interwencji.

Niedługo potem dowiedział się, że w okolicy, gdzie mieszka, było włamanie do domku. I że skradziono elektronarzędzia. Kilka dni później policjant znów spotkał na swojej drodze jednego z podejrzanych mężczyzn, którego twarz zapamiętał. Zatrzymał go i powiadomił o tym dyżurnego komendy w Pabianicach.

Jeszcze tego samego dnia policjanci dopadli wspólnika zatrzymanego. Starszy z włamywaczy ma 21 lat, młodszy – 18 lat. Obaj są mieszkańcami Pabianic.

– Policjanci ustalili, gdzie jest część skradzionego mienia. Elektronarzędzia już wróciły do właściciela – informuje podkomisarz **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Dwaj włamywacze usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

JAGUAR W ROWIE

Do wypadku doszło w środę na skrzyżowaniu ulic Aleksandrowskiej i Niesięcin w Konstantynowie. Jaguar zderzył się z dostawczym mercedesem. Osobówka, którą prowadziła 38–latka, wjechała do rowu. Kobietę zakleszczoną w pojeździe wydostali strażacy. Musieli ciąć dach i przednie drzwi. Poszkodowana była przytomna. Przeniesiono ją na noszach do karetki i zawieziono do szpitala. Drugi kierowca wyszedł z opresji bez obrażeń.

Straty oszacowano na 12 tysięcy złotych. Jaguar nadaje się do kasacji.

TOYOTĄ W SŁUP

W środę w nocy na ul. Wileńskiej kierowca toyoty RAV–4 zjechał z jezdni i uderzył w słup energetyczny. Słup upadł w poprzek jezdni. Doszło do zerwania linii energetycznej. Gdy strażacy i policjanci dotarli na miejsce, rozbite auto było puste. Według świadków, w samochodzie były dwie osoby. Funkcjonariusze ustalają tożsamość uciekinierów i przebieg zdarzeń. Z ustaleniem właściciela auta nie było problemu, ale nie zastano go w domu. Samochód zabezpieczono na policyjnym parkingu. Straty oszacowano na 25 tysięcy złotych, w tym 5 tys. za uszkodzoną linię energetyczną.

eprasa.pl b749c9a59f

Sami przy kasie

– czyli komu się (nie)podoba samoobsługa w pabianickich marketach

Jedni klienci narzekają, inni chwalą. Samoobsługowe kasy są już w Kauflandzie, Carrefourze, Rossmannie, Lidlu przy Łaskiej. Jest ich coraz więcej. „Niedługo pewnie każą klientom sklepu rozładowywać ciężarówki z dostawą mąki albo cukru" – usłyszeliśmy taki komentarz. Były też zachwyty: „Wreszcie nie muszę sterczeć w ogonku do kasy". A Wam podobają się samoobsługowe kasy w marketach?

foto: Kamil Misiek

Paweł (lat 30):

– Te kasy są rewelacyjne. Żona robi duże zakupy, a ja wpadam do marketu tylko po drobiazgi, bo nie lubię takich miejsc. Płacę zbliżeniowo kartą, więc wszystko trwa błyskawicznie. Gorzej, gdy trzeba zapłacić za papierosy czy alkohol. Przy automatycznych kasach nie zapłacimy za nie szybko, bo po ich „wbiciu" i tak konieczne jest zatwierdzenie przez pracownika.

Emerytka (lat 75):

– Kasa samoobsługowa jest dla mnie zbędna. Nie korzystam z karty płatniczej, choć mam konto w banku. Pogubiłabym się przy automacie. Córka chciała mnie nauczyć, jak go obsługiwać, ale podziękowałam.

Roman (61 lat):

– Najgorzej jest z ważącymi prawie 10 kilogramów zgrzewkami kilku butelek wody mineralnej. W Carrefourze zgrzewkę trzeba podnieść wysoko ponad czytnik kodów kreskowych i obrócić, bo kod jest umieszczony na uchwycie zgrzewki. To nielichy trening dla siłaczy. Widziałem, że starsze osoby nie radzą sobie. W Kauflandzie jest łatwiej, bo tam są czytniki ręczne, można je jedną ręką przystawić do zgrzewki i niczego nie trzeba dźwigać.

Magdalena (lat 40):

– W strefie pakowania nie ma zbyt dużo miejsca, to kłopot. Z wczytywaniem kodów kreskowych może nie ma dużo roboty, ale męczące jest szukanie w menu owoców, warzyw czy pieczywa. Nie zawsze pamiętam, jakie wzięłam np. bułki. Zdarzało mi się wybrać na ekranie coś innego niż jest w koszyku, byleby przebrnąć szybko przez całą procedurę. Niestety, czasami w domu okazywało się, że przepłaciłam, albo niechcący oszukałam.

Teresa (lat 35):

– Nie podchodzę do nich, chociaż płacę za zakupy tylko kartą. Próbowałam się przekonać, ale zakupy przy automacie trwały dłużej.

Magdalena (lat 50), nauczycielka:

– Korzystam tylko z kas samoobsługowych zarówno w marketach, jak i w drogerii Rossmann. Bardzo je lubię, bo nie muszę stać w kolejce. Mało kto z nich korzysta. Ludzie się boją, nie potrafią, nie mają karty. Na początku też korzystałam z pomocy obsługi sklepu. Teraz idzie mi bez problemu niezależnie od tego, czy w koszyku mam owoce na wagę, czy kilka bułek.

Anita (28 lat), księgowa:

– Bardzo dobry pomysł z tymi kasami, a w Carrefourze jest dodatkowo aplikacja na telefonie skanująca zakupy. Wystarczy podejść do kasy samoobsługowej i płacisz, nie wyjmując artykułów z koszyka.

Zbyszek(40 lat):

– Kasy są fajne dlatego, że jak ma się kilka produktów lub jeden, to nie trzeba stać w kolejce, tylko podchodzisz „cyk myk", płacisz i wychodzisz.

Sławek (58 lat), pracownik Poczty Polskiej:

– Ja nie korzystam, wolę tradycyjne kasy, zwłaszcza, że często płacę talonami Sodexo, a poza tym lubię kontakt z ludźmi.

Agnieszka (42 lata), przedstawiciel handlowy:

– Genialne rozwiązanie, bo stanie w tych kolejkach do jednej kasy mnie irytuje, szkoda, że w Lidlu jeszcze tego nie ma, bo tam najczęściej robię zakupy.

Pani Zofia (72 lata), emerytka:

– Niestety nie używam, to dla mnie za bardzo skomplikowane, w tym wieku to już człowiek za stary na naukę takich wynalazków.

Jan (55 lat), hydraulik:

– Jak nie mam alkoholu w koszyku, to chętnie korzystam, ale jak mam, to nie, bo muszę wołać panią kasjerkę, która zajęta jest swoimi klientami, ale w ogóle fajna sprawa.

Joanna (37 lat), pracownik biurowy:

– Zakupy przy takich kasach są sprawniejsze, raczej nie ma przy nich kolejek i można zaoszczędzić czas.

Justyna (27 lat), pracuje w kawiarni:

– Korzystam i polecam, bo często chodzę na zakupy tylko z kartą płatniczą. Nie miałam problemów z obsługą kasy. Nie zdarzyło mi się stać w kolejce do tej kasy w tygodniu. Gorzej jest w soboty.

Katarzyna (lat 30), urzędniczka:

– Wkurza mnie, że często wyskakują jakieś błędy i obsługa i tak musi przyjść, żeby coś odkliknąć, więc w sumie nie są tak do końca samoobsługowe, zwłaszcza te w Carrefourze. Korzystam, bo mimo wszystko wychodzi szybciej niż stanie w kilometrowej kolejce do kasy z ludzką obsługą.

Anna (lat 60), emerytka:

– Korzystam, ale rzadko. Jest to fajna opcja, ale trzeba z niej często korzystać, żeby nabrać wprawy. Najwięcej problemów mam z produktami, które trzeba zważyć. Najczęściej robię zakupy w InterMarche, ale tam nie ma takich kas, gdyby były, to bym z nich korzystała.

A co o tym wynalazku myślą pracownicy pabianickich dyskontów:

Są niezbyt zadowoleni. Za każdym razem, kiedy po sklepie roznosi się sygnał zablokowanego automatu, muszą biec z pomocą bezradnemu klientowi z drugiego końca sali lub rzucać robotę przy swojej kasie.

– Automaty miały być sposobem na ułatwienie nam pracy, a nie zawsze tak jest – twierdzi kasjerka. – A to alkohol ktoś próbuje kupić na samoobsłudze, a to ktoś źle odłożył zakupy, albo źle coś zważył. Odchodzimy od swoich kas, a klienci stojący w kolejce się denerwują.

Do tego dochodzi sprzątanie po nerwusach, którzy „ugrzęźli" przy wbijaniu zakupów do systemu lub nie doczekali się pomocy tak szybko, jak chcieli.

– Potrafią wyjść ze sklepu, zostawiając produkty i niedokończoną transakcję – rozkłada bezradnie ręce kasjerka.

eprasa.pl b749c9a59f

Kiedy się skończy koszmar w centrum?

foto: Kamil Misiek

O ciągnącym się jak flaki z olejem remoncie linii tramwajowej, licznych „niespodziankach” w ziemi, zieleni na ulicy Zamkowej i sprowadzeniu nowoczesnych tramwajów rozmawiamy z wiceprezydentem Markiem Gryglewskim:

Prace drogowe na głównych ulicach Pabianic miały być zakończone w 2021 roku. Już wiadomo, że to się nie uda. Jest kolejny termin: czerwiec przyszłego roku. Zdążycie?

–Wiele zależy od warunków atmosferycznych jesienią i zimą. Jeśli będą korzystne dla prac pod gołym niebem, roboty mają być prowadzone „pełną parą”. Nie ma jednak pewności, czy w czerwcu przyszłego roku wejdziemy na Zamkową, by podziwiać nowe centrum Pabianic.

Dlaczego rozpoczynacie prace na kolejnych odcinkach głównej ulicy, nie kończąc ich na poprzednich?

– Bywa, że taki jest harmonogram prac. A bywa również, że zaskakują nas nowe sytuacje. W dużej mierze zależy to od tego, co znajdujemy pod ziemią i w jakim tempie się z tym uporamy. Jest wiele przyczyn, które sprawiają, że jakiegoś odcinka ulicy nie możemy oddać do użytku, gdyż wcześniej musimy uzyskać rozmaite pozwolenia, usunąć kolizje. Wówczas musimy zgodnie z harmonogramem pracować dalej na kolejnych odcinkach. Zawsze jednak chcemy ukończyć roboty możliwie szybko.

Na placach budów torowiska tramwajowego było sporo „niespodzianek”: bomb z drugiej wojny światowej, grobów sprzed dwustu lat. Czego się spodziewacie przy kościele św. Mateusza, Zamku i moście? Legenda głosi, że z kościoła do Zamku biegł tunel…

– Kto wie, co tam odkopiemy. Jeśli znajdziemy legendarny tunel, z pewnością będzie to spektakularne odkrycie. Jesteśmy w stałym kontakcie z Wojewódzkim Urzędem Ochrony Zabytków. Nieopodal Zamku zostały wytypowane działki, na których będą prowadzone prace archeologiczne.

Pabianiczan irytuje to, że roboty na torowisku w Ksawerowie już zbliżają się ku końcowi, że uwija się tam mrowie pracowników, a w Pabianicach da się tych pracowników policzyć na palcach obu rąk. Z czego to wynika?

– Prace w Ksawerowie były zgoła inne, zarówno technologicznie, jak i naziemnie i podziemnie. U nas prace są prowadzone w ścisłym centrum na żywym organizmie; konieczne są inne rozwiązania problemów, nim przystąpi się do zasadniczych prac. Na przykład na ulicy Warszawskiej było sporo prac pod ziemią, a tych z poziomu chodnika nie było widać. Teraz roboty w Pabianicach będą przyspieszać.

– Oczekujemy od przewoźnika z Łodzi, że wyremontowaną trasą tramwajową do Pabianic będą kursowały nowoczesne wagony niskopodłogowe – mówi wiceprezydent

A co z ulicą Łaską? Czy pomału nie powinny znikać z drogi barierki ograniczające ruch pojazdów?

– Bardzo często zaglądam na teren tej budowy. Słupy trakcyjne są już ustawione, większość prac zakończono. Przebiegły dosyć sprawnie. Jest wysokie prawdopodobieństwo oddania nowego torowiska na Łaskiej jeszcze w tym roku, być może już w listopadzie.

Wszystko drożeje, również materiały budowlane. Czy kasa miasta jest przygotowana na to, że prace na torowisku będą droższe niż szacowaliście?

– Ta inwestycja jest prowadzona w systemie „zaprojektuj i wybuduj”, co oznacza, że cały ciężar pilnowania kosztów wziął na siebie wykonawca. Wiem, że nasz wykonawca był przezorny i wiele materiałów budowlanych kupił znacznie wcześniej, po niższych cenach. Jak choćby stal.

Jeśli wykonawca nie dotrzyma terminu zakończenia robót, czy miasto nałoży kary?

– Chcemy tego uniknąć. Będziemy dążyć do terminowego zakończenia prac. Oczywiście umowa z wykonawcą przewiduje możliwość nałożenia kar.

Wszyscy pamiętamy stare, psujące się tramwaje linii „41”. Czy po gruntownym remoncie torowiska przez nasze miasto pojadą nowoczesne i wygodne składy?

– Cała infrastruktura tramwajowa w Pabianicach jest szykowana pod nowoczesne wagony niskopodłogowe. Takich tramwajów będziemy oczekiwać od przewoźnika z Łodzi. Rozmowy trwają. Robimy wszystko, by pasażerowie byli zadowoleni.

Czy na odnowionej Zamkowej pojawi się więcej upragnionej przez mieszkańców zieleni?

– Będzie zielono, będzie pięknie. Już na etapie projektowania ulic Zamkowej i Warszawskiej zadbaliśmy o zupełnie inne oblicze naszego miasta. Mogę zapewnić, że efekt końcowy zachwyci.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał *Jacek Czekalski*

Cała rozmowa z wiceprezydentem Markiem Gryglewskim jest do obejrzenia i wysłuchania na www.zyciepabianic.pl

eprasa.pl b749c9a59f

Ogrodnik z ułańsk

foto: Kamil Misiek

Ogród Piotra Ledziona, szefa Zakładu Ochrony Mienia, zachwyca bogactwem roślin i ich jesiennymi kolorami. Na 300 metrach ro około 200 tropikalnych i egzotycznych okazów roślin. O każdej gospodarz może opowiadać godzinami

Drzewo tlenowe Oxytree, w kilka miesięcy urasta do 3 m

Piotr, odkąd pamięta, zawsze kochał rośliny, ale dopiero wybudowanie domu i założenie ogrodu umożliwiło mu rozwijanie tej pasji.

– Najpierw był tu zwykły trawnik, ale któregoś dnia zerwałem darń i posadziłem pierwsze rośliny – opowiada.

Jego ulubionym gatunkiem są canny, czyli paciorecznikі. Zauroczyły go piękne kwiaty w ognistych barwach, które dodały elegancji przydomowemu ogrodowi. Z czasem widok z okna domu zaczęły przesłaniać canny unikatowe, egzemplarze kolekcjonerskie, o różnych kolorach kwiatów i liści. Ledzion (choć nie jest z wykształcenia biologiem), jak z rękawa sypie łacińskimi nazwami i opowiada o tym, skąd pochodzą, czego wymagają.

– Potem wszystko potoczyło się szybko i ogród zaczął się zapełniać innymi tropikalnymi roślinami. Pojawiły się alokazje, kolokazje, palmy, banany i inne egzotyczne rośliny – wylicza.

Egzotyczni mieszkańcy

Ogród to oczko w głowie gospodarza. Składa się z dwóch części i został w całości zaprojektowany i wykonany przez pana Piotra, w czym pomagała mu żona Anna.

Przeoczenie nieproszonych gości (przędziorków, wciornastków itp.) może spowodować przy takiej ilości roślin utratę większości z nich w krótkim czasie

To tu lubi spędzać najwięcej czasu, spacerując alejkami wysypanymi białym kamieniem, doglądając swoich podopiecznych.

– Wszystkie rośliny potrzebują codziennej uwagi, dokładnego obejrzenia liści w celu sprawdzenia, czy nie ma na nich szkodników. Przeoczenie nieproszonych gości może spowodować przy takiej ilości roślin utratę większości z nich w krótkim czasie – opowiada. – Rośnie tu m.in. kilka odmian bananowców, alokazji, kolokazji, strelicji i palm, a wszystkie stanowią przysmak dla przędziorków, wciornastków i mszyc.

Wszystkie rośliny wymagają codziennego podlewania. Po całym dniu najbardziej spragnione wody są banany, które zwijają liście, aby zatrzymać ją jak najdłużej. Codzienne podlewanie zajmuje ogrodnikowi około 2 godzin.

Rozrastający się ogród i nadwyżka roślin spowodowały, że Piotr Ledzion postanowił je sprzedawać. W tym celu musiał zdobyć uprawnienia pozwalające mu nimi handlować. Zdał egzamin w Wojewódzkim In cie Ochrony Roślin w Ł się pełnoprawnym eksp roślin egzotycznych.

Duma Ledziona

Ogrodową dumą rza jest ogromny bar o pięknych purpurowo– liściach i grubym pniu. relli, pochodzi z Etiop szym klimacie może do 6 m wysokości. W sprz warunkach duże egz potrafią wypuszczać jed na 5–10 dni. Jeszcze nie za jakieś 5 lat będzie ov

– Po kwitnieniu ro umiera. Nie jest odporny dlatego zanim zaczną się przymrozki muszę go z ziemi, wsadzić w do taszczyć do ogrodu z – opowiada Piotr Ledzi

Wielkość donicy to litrów. Razem z ziemią i to ciężar około 100 kg.

eprasa.pl b749c9a59f

ką fantazją

Canna Tropicana Gold

ośnie

aspektora-
odzi i stał
bertem od

a

gospoda-
nanowiec
zielonych
To Mau-
ii. W na-
rosnąć do
yjających
emplarze
en liść raz
kwitł, ale
wocował.
oślina ob-
y na mróz,
ę pierwsze
wykopać
nicę i za-
imowego
on.
ok. 60–70
bananem

– W ubiegłym roku był trochę mniejszy, to dałem radę sam, ale w tym roku muszę poprosić o pomoc któregoś z kolegów. Zainwestowałem też w mały wózeczek, to będzie trochę lżej – dodaje ogrodnik.

Obok rośnie inny rodzaj bananowca musella lassiocarpa, popularnie zwany kwiatem lotosu, pochodzi z Chin.

– Za rok powinien zakwitnąć, bo w ogrodzie jest od dwóch lat, a na ogół kwitnie w trzecim roku uprawy – opowiada z nadzieją. – Kwiat jest podobny do lotosu, stąd jego nazwa. W tym kwiecie kwitną malutkie banany.

Ciekawostką jest drzewo tlenowe Oxytree, nazywane „cesarskim drzewkiem szczęścia". To szybko rosnąca roślina ozdobna, zapewniająca przyjemny cień. Po kilku miesiącach ma już 3 metry, wyróżnia się fioletowo–białymi kwiatami i imponującymi, 50–centymetrowymi liśćmi.

Trąby anielskie na Ułańskiej

Uwagę zwracają piękne duże kwiaty w kształcie kielicha. Pod ich ciężarem gałązki uginają się i zalegają na alejkach ogrodu.

– To Brugmansi suaveolens, potocznie zwana bieluniem pachnącym, daturą lub trąbami anielskimi. Pochodzi z Meksyku. Mam też odmianę kolekcjonerską z białymi listkami – opowiada Piotr.

Ciekawostką jest największa bylina na świecie, Gunnera olbrzymia, która dorasta do 4 metrów, a jej liście mogą mieć do półtora metra. Ta na razie jest mała, bo ma dwa lata. Jej ojczyzną są wilgotne rejony Brazylii.

Dziwidło, to kolejny niezwykły egzemplarz w kolekcji. Jak sama nazwa wskazuje, może zadziwić niejednego. W ogrodzie przy Ułańskiej kwitł w ubiegłym roku. Roślina rozwija się z bulwy. Najpierw wyrasta z niej mały liść przypominający parasol. Po roku zamiera, oddając substancje zapasowe bulwie, po czym ukazuje się nowy, znacznie większy. Trwa to kilka lat. Gdy bulwa waży około 1 kg, niespodziewanie zamiast młodego liścia z ziemi wyłania się kwiatostan. Wydłuża się szybko i z jego rozchylającej się pochwy wybija potężna kolba. Po kilku dniach górna część kolby opada, a pochwa zaciska się, by chronić rozwijające się owoce.

– Wygląda to fascynująco, ale wydaje bardzo nieprzyjemny zapach – wspomina gospodarz.

W drugiej części ogrodu rosną juki gwatemalskie także w odmianach kolekcjonerskich, oliwki, figi, oleander, marakuja, opuncje i ozdobne trawy.

Żona Piotra, Anna Ledzion też ma swój kącik, to kącik kwiatowy.

– To jest już normalny ogród ze standardowymi kwiatami ogrodowymi kwitnącymi na wiosnę, więdnącymi na zimę. Dobrze, że żona podziela moją pasję, bo miałbym ciężko – dodaje ze śmiechem Piotr Ledzion.

Farelka w ogrodzie

W ogrodzie jest ponad 200 roślin i większość z nich musi trafić na zimę do cieplejszego pomieszczenia, dlatego najwięcej roboty jest jesienią. Tym pomieszczeniem jest ogród zimowy, gdzie temperatura wynosi ok. 10 stopni, a wilgotność ok. 80%. To wymarzone warunki na czas spoczynku dla roślin tropikalnych. Po takich wykopkach ogród już nie wygląda tak okazale, ale wiosną wraz z nadejściem ciepłych dni wszystkie okazy wracają na swoje miejsca. Te, które nie są aż tak wymagające, mogą zostać w gruncie, ale by przeżyły zimę, trzeba je przykryć. W tym celu Piotr buduje nad nimi styropianowy domek, a jak są duże mrozy, to wstawia tam mały grzejnik. Dzięki temu roślinom nie grozi przemarznięcie.

– Mój samochód już dawno nie widział garażu, bo tam też zimą mieszkają rośliny. Opanowały też wnętrze domu, mają do dyspozycji jeden pokój – śmieje się Ledzion.

Beata Łącka–Kuźba

Kwitnące dziwidło (Amorphophallus Konjak)

eprasa.pl b749c9a59f

Z pabianickiego Archiwum X

Czy może zniknąć cała rodzina? Może!

Przepadli jak kamień w wodę. Jednego dnia zaginęła pięcioosobowa rodzina Bogdańskich. Matka (44 lata), ojciec (42 lata), córka (16 lat), syn (12 lat) i chora babcia (67 lat). Policja, krewni i jasnowidz szukali ich w całym świecie. Daremnie. To najbardziej zagadkowa sprawa w powojennej historii polskiej policji – przyznaje sama policja

Gdy po Wielkanocy Bogdańscy nie dawali znaków życia, krewni zaniepokoili się. Ani pan domu, Krzysztof Bogdański, ani pani domu, Bożena, do nikogo nie telefonowali i nie odbierali telefonów. Milczały także telefony dzieci – Małgosi i Kuby. Były wyłączone. Babcia (emerytka po udarze, z częściowo porażoną twarzą) też do nikogo nie dzwoniła. Piętrowy dom Bogdańskich w Starowej Górze stał zamknięty na amen. Był kwiecień 2003 roku.

Pierwsza przyjechała tu siostra Bożeny. Długo tkwiła przy furtce, dzwoniąc i nawołując domowników. Wszystko na nic. Po trzeciej wizycie przy zamkniętej furtce siostra obdzwoniła wszystkich znajomych Bogdańskich. Także bez rezultatu. Kilka dni później przerwała poszukiwania na własną rękę; pojechała do komisariatu policji w Rzgowie. Była roztrzęsiona, chaotycznie opowiadała o dziwnych zdarzeniach u Bogdańskich. Z początku dyżurny komisariatu nie chciał dać wiary, że nagle zniknęła cała pięcioosobowa rodzina. Bo niby co, zapadła się pod ziemię?

Mimo to policjanci pojechali na ulicę Parterową. Brama i furtka były zamknięte. Zanim weszli na podwórze, spytali sąsiadów, kiedy ostatni raz widzieli Bogdańskich. „Parę tygodni temu. Przed świętami" – padała zgodna odpowiedź. Potem nic szczególnego się tutaj nie działo. Policjanci obeszli dom, przez okna na parterze zajrzeli do środka. Niczego podejrzanego nie zauważyli. Garaż i pomieszczenia za domem też były zamknięte. Szyby w oknach – całe.

Co tu się stało?

Nazajutrz ekipa dochodzeniowo–śledcza łódzkiej policji sforsowała zamki w bramie i drzwiach domu Bogdańskich. Nowy dom przy wąziutkiej ulicy Parterowej wyglądał tak, jakby domownicy przed chwilą z niego wyszli i zaraz mieli wrócić. Przy drzwiach leżały kapcie. W pokojach panował wzorowy porządek. Ubrania dorosłych i dzieci były wyprane, wyprasowane, ułożone na półkach w szafach. Tak samo bielizna. Łóżka zasłano. W oknach wisiały czyściutkie firanki i zasłonki – uprane przed świętami. Na komodzie stał wielkanocny stroik.

W kuchni suszyły się umyte naczynia i sztućce – pięć zestawów.

Dzień przed tajemniczym zniknięciem rodziny Krzysztof Bogdański… malował ściany na strychu swego domu. Z pędzlem w ręku widzieli go sąsiedzi

Stół był wysprzątany. Na półkach lodówki leżały serki, szynka, spory kawałek kiełbasy, jajka, śmietana, kartony z mlekiem i sokiem.

Szkolne torby 16–letniej Gosi (najlepszej uczennicy w klasie) i 12–letniego Kuby (także dobrego ucznia) wisiały w przedpokoju. Były w nich zeszyty, podręczniki i przybory. W bocznych kieszeniach toreb policjanci znaleźli szkolne legitymacje. Pod elektrycznym gniazdkiem leżały ładowarki do telefonów komórkowych. Ładowarka Kuby była wetknięta w gniazdko.

W pokoju chłopca znaleziono fiolkę z lekami. Kuba, który cierpiał na astmę, codziennie łykał jedną tabletkę. Bardzo tego pilnował. Drugiej fiolki nie miał. W pokoju Małgosi śledczy znaleźli notes z numerami telefonów do koleżanek. Zadzwonili. Po godzinie było wiadomo, że Małgosia od dawna nie telefonowała do nikogo.

W sypialni Bożeny Bogdańskiej kłuł w oczy przewieszony przez oparcie krzesła nowy sweter pani domu. Tak jakby właścicielka tego swetra szykowała się do wyjścia… „W domu brakowało tylko piżamy wnuka. Poza tym wszystko jest na swoim miejscu" – zeznała Maria Kuśmider, matka zaginionej Bożeny Bogdańskiej.

Z łazienki nikt nie wyniósł pasty i szczoteczek do zębów. Pięć szczoteczek tkwiło w kubkach – każda w swoim. Gospodarz domu nie zabrał przyborów do golenia, a gospodyni – kosmetyków i suszarki do włosów. Walizki i podróżne torby Bogdańskich stały tam, gdzie zwykle – gotowe do spakowania w kolejną podróż.

Policyjna ekipa nie natrafiła ani na ślady włamania, ani na ślady przemocy. Wszystkie szyby w oknach były całe, nikt nie wyważał nawet drzwi do komórki. Zauważyła natomiast, że w domu brakuje dowodów osobistych, praw jazdy i paszportów dwojga dorosłych (babcia nie miała paszportu).

Z dwóch domowych i czterech firmowych komputerów ktoś wyjął i zabrał twarde dyski. Policja nie mogła ustalić, jakie strony internetowe oglądali Bogdańscy.

Jak kamień w wodę – bezradnie rozłożyli ręce śledczy.

Gdzie oni są?

Dochodzenie rozpoczęto od zbierania informacji o zaginionych i ewentualnych miejscach ich pobytu. Najpierw śledczy szukali blisko: w Łodzi, Rzgowie, Tuszynie i Pabianicach, gdzie Bogdańscy mieli znajomych i gdzie Krzysztof – właściciel firmy elektronicznej, prowadził interesy albo robił zakupy. Sprawdzili, w których sklepach i bankomatach

Krzysztof

Bożena

Małgorzata

Jakub

Danuta

eprasa.pl b749c9a59f

Bogdańscy korzystali z kart płatniczych i kredytowych. Ale nic to nie dało.

Śledczy dowiedzieli się jedynie, że przed Wielkanocą Bożena Bogdańska wybierała się do Wrocławia na parodniowe szkolenie z prowadzenia biura turystycznego. Dwie jej znajome wiedziały, że Bożena, która już odchowała dzieci, zamierza wrócić do pracy w turystyce zagranicznej. Tak przynajmniej twierdziła jedna z koleżanek zaginionej. Bogdańska miała jej powiedzieć także to, że do Wrocławia zabierze dzieci – Małgosię i Kubę, by pokazać im piękny Dolny Śląsk. Ale walizek z ubraniami żadne z domu nie zabrało.

O podróży na Dolny Śląsk wspominał też Krzysztof. Przed Wielkanocą Bogdański przeprosił teściów, że nie przyjadą do nich na świąteczne śniadanie – jak to robili zazwyczaj. To dlatego, że w Wielką Sobotę pojedzie samochodem do Wrocławia – do żony i dzieci. Stamtąd rodzina wybierze się w góry, gdzie na święta ma zarezerwowane pokoje w pensjonacie. Ale Krzysztof też nie spakował podróżnej torby…

Zanim zniknął, telefonował do najlepszej koleżanki córki. Usprawiedliwiał Gosię. Mówił, że dziś córka nie przyjdzie na basen i lekcję angielskiego, bo wyjeżdża z rodzicami do Niemiec. Teściowi Krzysztof szepnął, że z Dolnego Śląska chce wyskoczyć do Niemiec – do mieszkających tam krewnych. Bogdańscy lubili podróżować, zwłaszcza w góry. Rodzinne wypady organizowali kilka razy w roku. Policjanci sprawdzili wszystkie hotele, pensjonaty, schroniska i kwatery na Dolnym Śląsku. W żadnym z tych miejsc Bogdańscy się nie zatrzymali.

Policjanci dotarli też do krewnych Bogdańskich w Niemczech. Ale i stamtąd nie mieli dobrych wieści. Krewni nie zaprosili Bogdańskich. Nie wiedzieli nawet, że Krzysztof z rodziną wybiera się do nich. W poszukiwaniach rodziny za zachodnią granicą Polski brali udział niemieccy policjanci i oficer łącznikowy przy polskiej ambasadzie w Berlinie. Wszystko to na nic. Po miesiącach mozolnych poszukiwań nie natrafiono na choćby drobny ślad pięciorga zaginionych.

Uciekli z długami?

Możliwe, że Bogdańscy wyjechali z Polski, zaszyli się gdzieś w świecie i odcięli od przeszłości – taką hipotezę postawili śledczy. Powodem ucieczki rodziny mogły być długi. W kilku bankach Bogdańscy zaciągnęli kredyty – ponad 400 tysięcy zł. Ostatnio mieli kłopoty ze spłacaniem rat. Krzysztof, który od lat grał na giełdzie papierów wartościowych, ostatnio miał pecha i sporo stracił. „Kilkanaście dni przed zaginięciem Bożena szukała pieniędzy” – zeznała siostra zaginionej. „Dzwoniła po znajomych, o pożyczkę zwróciła się też do mnie”.

Śledczy nie mogli wykluczyć, że Bogdańscy zostali zamordowani. Ale gdzie zbrodniarze ukryli ciała pięciorga osób? Sprowadzono psy tropiące

Jeśli pięcioosobowa rodzina wyjechała z Polski, by rozpocząć nowe życie daleko stąd, to należało sprawdzić, dokąd uciekła. Policja ustaliła wkrótce, że Bogdańscy nie wylecieli z kraju samolotem, nie wypłynęli statkiem lub promem i nie przekroczyli granicy samochodem. Z pomocą Interpolu sprawdzono, że w żadnym państwie świata Bogdańscy nie starali się o wizy wjazdowe. W USA na pewno nie dostali „zielonej karty”.

Czy mogli wyjechać z fałszywymi paszportami? Raczej nie. Ani Krzysztof, ani Bożena nie wiedzieli, jak skontaktować się z fałszerzami dokumentów i ile trzeba zapłacić za trzy podrobione paszporty.

Na przygotowania do ucieczki z Polski wskazywał pamiętnik znaleziony w biurku szesnastoletniej Gosi. Córka Bogdańskich napisała w nim, że pewnego dnia tata „przeszedł już granicę”. Czy po to, by szykować rodzinie miejsce ukrycia się?

Zamordowani?

Śledczy nie mogli wykluczyć, że Bogdańscy zostali zamordowani – cała rodzina. Takie zbrodnie zdarzyły się już w Polsce, głównie na tle zemsty, porachunków lub bezwzględnej walki o milionowe zyski. Ofiarami zbiorowych morderstw padały już rodziny przedsiębiorców, którzy nie spłacali pożyczek gangsterom albo nie chcieli wycofać się z intratnych interesów. Krzysztof Bogdański prowadził firmę, miał kilkaset tysięcy złotych niespłaconych pożyczek, a więc… Jeśli jednak była to zbrodnia, to gdzie zbrodniarze ukryli ciała pięciorga Bogdańskich?

Ekipa śledcza sprowadziła do Starowej Góry kamery termowizyjne i sondy. Kazała przekopać działkę wokół domu zaginionych. Z pomocą ultrafioletowych lamp szukano śladów krwi w mieszkaniu, piwnicy, na strychu, w garażu i budynkach gospodarczych. Z Łodzi i Pabianic sprowadzono policyjne psy tropiące – szkolone w poszukiwaniu zwłok. Psy obwąchały rozległe tereny wokół działki zaginionej rodziny, także las, przydrożne rowy, zarośla, bagna. Zwłok nie znalazły.

W śledztwie ustalono natomiast, że tuż przed zniknięciem Krzysztof Bogdański sprzedał za gotówkę (60 tysięcy zł) swój samochód marki Volvo. Tak jakby szykował się do zniknięcia…

Klucz w życiorysach?

Na polecenie prokuratora policjanci głębiej zajrzeli w życiorysy dorosłych Bogdańskich. Może tam tkwi klucz do zagadki zniknięcia rodziny? Niebawem ustalili, że Bożena (z domu Kuśmider) i Krzysztof Bogdański poznali się w technikum łączności, do którego chodzili po podstawówce. Ślub wzięli w 1985 roku. Początkowo mieszkali u rodziców Bożeny, kilka lat później wyprowadzili się do małego mieszkania w bloku. Dwa lata po ślubie na świat przyszła Gosia, a cztery lata po niej – Kuba. Pod koniec zeszłego wieku rodzice podarowali młodym Bogdańskim działkę w Starowej Górze. Stanął na niej dom z garażem i ogródkiem. Sporo robót na placu budowy domu wykonywał Krzysztof.

Krzysztof Bogdański prowadził jednoosobową firmę wdrożeniową – Bestseller. Zajmował się elektroniką i informatyką, handlował podzespołami do komputerów, umiał zdejmować blokady z telefonów komórkowych. Często pojawiał się na giełdach komputerowych w Łodzi, Katowicach i Warszawie, gdzie był znany jako „Wynalazca”. Miał stałych klientów – głównie w Łodzi i okolicach. Komputerowe interesy szły mu coraz lepiej. Wkrótce Bogdańskich było stać na urządzenie domu, prywatne szkoły dla dzieci, markowe ubrania i nowy samochód marki Volvo.

W domu o wszystkim decydował apodyktyczny Krzysztof. Cicha, pokorna Bożena zajmowała się ogródkiem, gotowaniem, praniem, sprzątaniem i wychowywaniem dzieci. Pomagała jej teściowa. Bogdańscy dobrze żyli z sąsiadami i krewnymi. „Prowadzili normalne życie” – napisano w aktach śledztwa.

W 2000 roku włamywacze ograbili magazyn firmy Bestseller. Ukradli najdroższe części do komputerów. Właściciel firmy dostał 470 tysięcy zł odszkodowania.

Śledczy dowiedzieli się także, iż dzień przed swym tajemniczym zniknięciem Krzysztof Bogdański… malował ściany na strychu domu. Z pędzlem w ręku widzieli go sąsiedzi.

Dom zaginionej rodziny zarósł drzewami, a ogródek – chwastami. Od 18 lat nikt w nim nie mieszka. Na górnym zdjęciu dom Bogdańskich sfotografowany w 2003 roku, na dolnym – w zeszłym tygodniu

Kamień w wodę

Z powodu niespłaconych kredytów, na wniosek banków, za Krzysztofem, Bożeną i Danutą Bogdańskimi rozesłano międzynarodowe listy gończe. Od 16 lat ci troje są poszukiwani przez wszystkie policje świata. Małgorzata i Jakub Bogdańscy figurują na liście osób zaginionych.

Gdy polska policja okazała się bezradna, krewni Bogdańskich poprosili o pomoc jasnowidza. „Oni żyją, ale nie chcą się z nikim kontaktować” – orzekł jasnowidz. Wskazał nawet, że Bogdańscy mieszkają w Wilnie na Litwie. Sprawdzono także ten trop, ale i on był fałszywy. (rok)

eprasa.pl b749c9a59f

#zostanjednymznas

CHCESZ PRACOWAĆ W NAJWIĘKSZEJ FIRMIE LOGISTYCZNEJ W ŚWIECIE?

Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

Pracownik Magazynowy

NA ZMIANIE NOCNEJ

Miejsce pracy: Głuchów (gm.Tuszyn)

NOWE WYNAGRODZENIE! DO 4760 ZŁ BRUTTO

Oferujemy darmowy transport z: Piotrkowa Trybunalskiego, Bełchatowa,Tomaszowa Mazowieckiego, Pabianic, Opoczna, Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku.

OFERUJEMY

- Przyjazne miejsce pracy
- Stabilne zatrudnienie - umowa o pracę na pełny etat
- Wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatkowa miesięczna premia
- Realne możliwości rozwoju zawodowego
- Dofinansowanie do posiłków
- Opieka medyczna
- bezpłatny transport pracowniczy
- Dofinansowanie karty sportowej
- Preferencyjne warunki ubezpieczenia na życie
- Wczasy pod gruszą
- Bony świąteczne
- Udział w wydarzeniach wspierających lokalną społeczność

Tel.: **728 497 487** e-mail: **pracujwdhl@dhl.com** **www.dhl.com**

eprasa.pl b749c9a59f

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

FIRMA STELMAX
poszukuje hydraulików.
Tel. 500 292 852.

ZATRUDNIĘ na guzikarkę, dziurkarkę i prasowanie. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ dekarza, murarza, dobre wynagrodzenie. Tel. 730 831 666.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer–sprzedawca do sklepu Żabka. Tel. 600 382 070.

ZATRUDNIĘ pomocników: dekarza i do dociepleń. Tel. 730 831 666.

SZWACZKI zatrudnię dzianina. Tel. 664–410–035.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ chałupniczki. Tel. 602 633 777.

CHAŁUPNICZKI – spodnie, zatrudnię. Tel. 606 231 989.

COEMI
Producent bielizny nocnej
zatrudni:
szwaczki, prasowaczkę,
pomoc w szwalni.
Kontakt osobisty w godz.
9.00–14.00, pn.–pt.,
ul. Pabianicka 15,
Chechło Pierwsze.
Tel. 043 671 31 03,
043 671 31 01.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu u producenta. Praca gwarantowana cały rok bez przestojów. Szycie dzianina, bawełna. Tel. 794 729 997.

PRZYJMĘ do pracy kierowcę kat. B oraz pracowników ogólnobudowlanych. Tel. 572 653 852.

PRACOWNIKA na skup złomu zatrudnię. Tel. 605 220 251.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, umowa o pracę. Dzianina tkanina. Tel. 601 530 079.

SZWACZKĘ zatrudnię (bluzka). Tel. 601 308 755.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę i szwaczki, bardzo dobre warunki pracy i płacy. Tel. 513 081 061.

SZWACZKI i chałupniczki (tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

BRUKARZA i pomocnika
zatrudnię.
Tel. 603 911 257.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

POMOC do szwalni przyjmę. Tel. 606 369 304.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 603 716 909.

ZATRUDNIĘ kierowcę – rencistę. Tel. 518 310 850.

SZWACZKI oraz chałupniczki zatrudnię. Rzgów. Tel. 605 450 031.

ZATRUDNIĘ dziewiarza. Tel. 502 910 081.

FIRMA GRALA zatrudni pomocników murarzy, praca stała w Woli Zaradzyńskiej, sprawdź naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

KROJENIE usługowe – dokładnie, tanio i szybko. Tel. 781 426 746.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego w Bychlewie. Tel. 500 190 864.

POSZUKUJĘ osób na stanowiska: kelner/kelnerka, opiekun konferencji, obsługa kręgielni. Tel. 42 206 84 76.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę (bluzka damska z tkaniny i dzianiny), praca od poniedziałku do piątku. Stawka godzinowa 22 zł/na godzinę. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ pracownika do wykończeń wnętrz. Tel. 606 327 090.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny oraz pomoce na szwalnie. Tel. 503 900 014.

CUKIERNIKA i pomocnika – zatrudnię. Tel 604 176 861 (po godz. 12.00).

POTRZEBNY elektryk lub pomocnik elektryka. Tel. 606 625 469.

ŚLUSARZA–spawacza zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9.00–17.00).

PRACOWNIKA produkcyjno–magazynowego zatrudnię. Kontakt: 608 200 882 (w godzinach 9.00–17.00).

DO prac (docieplenia, remonty) zatrudnię. Godne warunki pracy i płacy. Tel. 537 035 201.

PRACOWNIKÓW do mycia i czyszczenia samochodów z prawem jazdy i doświadczeniem zatrudnimy. Tel 530 762 341, 692 878 789.

ZATRUDNIĘ stolarza.
Tel. 602 798 876.

PAFANA
ZATRUDNI
sekretarkę/sekretarza
tel. 695 735 117
kadry@pafana.pl

DO wykończeń wnętrz z doświadczeniem. Tel. 606 109 374.

ZATRUDNIMY Operatorów Produkcji, Ksawerów, 3 zmiany, umowa o pracę. Praca od zaraz. Tel. 512 801 352.

SZWACZKI i chałupniczki (szycie sukienek), praca stała – zatrudnię. Tel. 722 126 505.

ZATRUDNIMY Operatorów Technicznych do obsługi maszyn w Pabianicach. Umowa o pracę, 3 zmiany. Praca od zaraz. Tel. 507 968 806.

ZATRUDNIĘ hafciarzy z doświadczeniem lub do przyuczenia. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85a. Tel. 515 281 025.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Praca po kraju. Załadunki i powroty tego samego dnia.Tel. 783 526 111.

AFLOFARM
Farmacja Polska Sp. z o. o.
zatrudni
operatorów produkcji.
Ksawerów, III zmiany,
umowa o pracę.
Tel. 512 801 352.

SERWIS samochodowy w Pabianicach zatrudni lakiernika samochodowego z doświadczeniem. Tel. 507 122 811.

EKSPEDIENTKĘ w sklepie spożywczym zatrudnię. Tel. 506 901 410.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika. Tel. 608 043 927.

PRZYJMĘ szwaczkę i chałupniczkę (tkanina). Tel. 667 878 075.

PRACOWNIKA fizycznego
w magazynie tkanin,
praca stała – zatrudnimy.
Rzgów.
Tel. 533 830 757.

SZWACZKI i chałupniczki pilnie zatrudnię – dzianina, prosta bluzka. Tel. 502 233 597.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA BauTex Sp. z o.o. jest obecna w Polsce od 2011 roku. Zajmujemy się produkcją i sprzedażą artykułów z włókna szklanego. Obecnie poszukujemy do naszego zakładu produkcyjnego w Pabianicach: pracownika produkcji. Oczekujemy: sumienności i odpowiedzialności, gotowości do pracy w systemie 3–zmianowym. Oferujemy: wynagrodzenie zależne od posiadanej wiedzy wraz z systemem motywacyjnym, możliwość awansu, dodatkowe profity (karty sportowe, premie świąteczne), umowę o pracę. Tel. 723 700 302.

PRASOWACZA/
PRASOWACZKĘ
zatrudnię
z doświadczeniem (bluzka)
tkanina lub dzianina.
Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIMY magazyniera do pracy w hurtowni tkanin. Praca od pon. do pt. od 8.00–16.00. Tel. 733 508 677.

PRACOWNIKA na budowę zatrudnię oraz dekarza. Tel. 602 250 626.

SZWACZKĘ (garnitury męskie) rejestracja – zatrudnię. Tel. 691 258 164.

HURTOWNIA tkanin w Woli Zaradzyńskiej przyjmie magazyniera bez prawa jazdy. Godz. pracy: poniedziałek–piątek 8.00–17.00, soboty – 8.00–14.00. Tel. 518 755 565.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, kraj, codziennie powroty, wolne weekendy. Tel. 506 586 688.

KIEROWCĘ kat. C+E, kraj naczepa – wywrotka, codzienne powroty, Ksawerów. Tel. 692 449 040.

PRZYJMĘ szwaczkę na 1/2 etatu oraz chałupniczkę. Tel. 609 272 026.

POMOC w kuchni – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

OSOBĘ do przyjmowania zamówień i wydawania obiadów – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

KROJCZY, pół etatu, rano. Tel. 503 010 622.

PRACA
na magazynie od zaraz
branża farmaceutyczna.
Umowa o pracę. Pabianice.
Tel. 512 801 352.

SZWACZKI zatrudnimy w zakładzie. Tel. 516 901 160.

EKSPEDIENTKĘ niepełny wymiar godzin Tel. 510 633 456.

ZATRUDNIĘ
pomocnika stolarza.
Tel. 602 798 876.

SZUKAM PRACY

KROJCZY z 20–letnią praktyką podejmie pracę. Tel. 516 087 595.

OPIEKUNKA do dziecka. Tel. 793 226 838.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

eprasa.pl b749c9a59f

Życie Pabianic

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

12.10.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
512 364 696

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZERÓBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

USŁUGI

WYCINKA drzew, koszenie traw. Tel. 606 185 368.

DZIURKI – guziki, prasowanie, pakowanie. Tel. 502 233 597.

MYCIE pomników. Tel. 531 774 616.

SPRZĄTANIE pomników. Tel. 666 124 724.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH (I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

KAMELEON PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

ZŁOTA Rączka – elektryka, montaż karniszy, lamp, uchwytów rtv, składanie mebli, malowanie, wymiana baterii i inne. Tel. 886 538 446.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

DACHY – DOMY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

DOCIEPLENIA – podbitki, wolne terminy, profesjonalnie. Tel. 730 831 666.

POKRYCIA dachowe, obróbki, papa termozgrzewalna, gonty, dachówka. Tel. 730 831 666.

DOCIEPLENIA budynków, poddaszy, karton – gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

GLAZURA, terakota, remonty. Tel 601 962 400.

PŁYTKI, malowanie, sufity podwieszane. Tel. 790 507 951.

MALOWANIE. Tel. 517 668 986.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

ZATRUDNIĘ hydraulika, operatora koparki oraz kierowcę kat. C. Tel. 692 487 755.

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele. Tel. 730 939 873.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Tel. 885 326 733.

FREZOWANIE posadzki pod ogrzewanie podłogowe – firma hydrauliczna z dużym doświadczeniem. Tel. 788 731 761.

KOMPLEKSOWE prace wykończeniowe od zaraz. Malowanie, gładzie, panele, zabudowa K–G, poddasza, łazienki. Zapraszam do kontaktu. Tel. 511 927 555.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

PLANTOWANIE terenu, ziemia. Tel. 606 599 699.

USŁUGI transportowe, przeprowadzki cały kraj. Tel. 501 219 782.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

MINIKOPARKĄ usługi. Tel. 537 806 290.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl b749c9a59f

PRZEGRYWANIE kaset filmowych i VHS na DVD oraz pendrivy. SDH Centrum Reklamy 1p.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

MAZDĘ 3 i 6, Peugeot Renault, VW i inne, stan obojętny. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP każde. Tel 730 845 633.

AUTOSKUP. Tel. 513 630 340.

DO 10 tys. zł każde kupię. Tel. 609 758 570.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

SPRZEDAM felgi stalowe 16 do Opla Astry. Tel. 605 584 896.

MAZDA 2 1,4D (2005) – sprzedam. Tel. 605 603 819.

SUZUKI Igniz II 2005 r. tanio sprzedam. Tel. 781 200 171.

NAUKA

GEOGRAFIA, przyroda. Tel. 665–104–686.

HISTORIA. Tel. 501 383 685.

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

NIEMIECKI. Tel. 793 567 119.

MATEMATYKA, fizyka, informatyka. Tel. 604 384 916.

ROSYJSKI. Tel. 696 264 793.

FINANSE

EXPRESS Finanse S.A. Pożyczki chwilówki – expresowo od 200 do 1000 zł, z zajęciem komorniczym bez sprawdzania BIK–u. Tel. 604 177 110, 795 871 222.

POŻYCZKI do 3000 zł na raty, z zajęciem komorniczym. Tel. 604 177 110.

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog. Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja: tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych
– refleksologia
514 575 809

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

EWA SOBIECH–KAMIŃSKA
BADANIA PRACOWNIKÓW
Tel. 607 65 00 57

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKI w Hucie Dłutowskiej. Tel. 602 489 764.

DZIAŁKĘ budowlaną Kolumna sprzedam. Tel. 500 244 114.

DZIAŁKĘ budowlaną Okup k. Łasku sprzedam. Tel. 500 244 114.

DZIAŁKĘ budowlaną w Ostrowie k. Łasku sprzedam. Tel. 500 244 114.

DOM w budowie Wronowice k. Łasku sprzedam. Tel. 500 244 114.

SPRZEDAM Nowy Dom w Pabianicach, stan deweloperski, 125 m kw. Tel. 514 186 346.

KUPIĘ działkę do 1500 m kw., w Pabianicach i okolicach. Tel. 693 945 583.

DZIAŁKĘ 400 m kw., ROD Staszica – sprzedam. Tel. 42 214 96 02.

DZIAŁKĘ 2000 m kw., w Ślądkowicach sprzedam. Tel. 609 042 285.

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach. Tel. 514 186 346.

LOKALE

LOKAL 55 m kw. wszystkie media, w lokalu znajdują się maszyny szwalnicze – do wynajęcia z maszynami lub bez. Tel. 509 011 594 (dzwonić pon.– pt. 7.00–15.00).

LOKAL 45 m kw., na biuro w centrum – 600 zł/mc. – do wynajęcia. Tel. 602 175 605.

POMIESZCZENIE 50 m kw., do wynajęcia. Tel. 517 213 966. Klimkowizna.

MIESZKANIA

KAWALERKA, 35 m kw., umeblowana, Piaski – do wynajęcia. Tel. 660 728 138.

BLOKI, 48 m kw. (2p+k), umeblowane, Bugaj – do wynajęcia. Tel. 660 728 138.

M–4 48 m kw. II p. Piaski sprzedam. Tel. 601 223 335.

MIESZKANIA 20 i 38 m kw. centrum, kamienica, do wynajęcia. Tel. 603 787 688.

TURYSTYCZNE

SZCZAWNICA – apartament noclegi. Tel. 515 819 090.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

eprasa.pl b749c9a59f

ZNICZE – producent Pabianice, Rolnicza 6 (czynne codziennie).

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAM zrzyny dębowe 140 zł metr nasypowy lub w big bagach 95 zł/ szt. i zrzyny sosnowe w big bagach 75 zł/szt., transport min. 2 m– gratis. Tel. 602 659 592.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

ROZPAŁKA 10 zł/worek– 20l. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM używany piec na eko groszek z podajnikiem 35 kW firmy Berski. Tel. 603 787 688.

RÓŻNE

WIELKA PROMOCJA
– 50 % NA KSIĄŻKI
SKLEP „MILENA”
zielarsko–medyczny.
Pabianice, ul. Orla 24.

PAN Zbigniew Garbal pochodzący ze Zduńskiej Woli – zadzwoń. Tel. 606 188 546. Przyjaciel sprzed lat.

ZAPRASZAMY
do sklepu ze zniczami.
Duży wybór, niskie ceny!!!
Pabianice, ul. Zielona 6.
Otwarte poniedziałek – piątek
10.00–18.00,
sobota 10.00–14.00.
Niedziela 31 października
od 10.00 do ostatniego klienta.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę istniejącego budynku węzła cieplnego w związku ze zmianą użytkowania na budynek biurowy wraz z instalacjami wewnętrznymi: wody zimnej, ciepłej wody użytkowej, centralnego ogrzewania, kanalizacji sanitarnej, elektroenergetycznej oraz docieplenie budynku znajdującego się w zasobach Zamawiającego i położonego w Pabianicach przy ulicy gen. Stefana „Grota” Roweckiego 17A.

Szczegółowe warunki zamówienia można uzyskać odpłatnie w siedzibie PSM przy ul. Zamkowej 42/44 w Pabianicach w godz. 9^{00}–13^{00} lub elektronicznie na podany adres e–mail. Opłata za specyfikację wynosi 100,00 zł + podatek VAT. Oferent jest zobowiązany do okazania dowodu wpłaty oraz podania danych firmy umożliwiających wystawienie faktury. Potwierdzenie wpłaty można również przesłać na adres http://przetargi@psm–pabianice.pl. Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia 27 października 2021 r. wadium w wysokości 40.000,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w kancelarii PSM, pokój nr 30 do dnia 27 października 2021 r. do godz. 14^{00}.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Pabianicach przy ul. Zamkowej 42/44

Ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę lokali usługowych w części parteru istniejącego budynku mieszkalnego wielorodzinnego zlokalizowanego w Pabianicach przy ul. Stefana kar. Wyszyńskiego 10 na trzy (3) lokale mieszkalne wraz z przebudową i rozbudową istniejących instalacji wewnętrznych: wody zimnej, ciepłej wody użytkowej, centralnego ogrzewania, kanalizacji sanitarnej, elektroenergetycznej i budową wewnętrznej instalacji wentylacji mechanicznej.

Szczegółowe warunki zamówienia można uzyskać odpłatnie w siedzibie PSM przy ul. Zamkowej 42/44 w Pabianicach w godz. 9^{00}–13^{00} lub elektronicznie na podany adres e–mail. Opłata za specyfikację wynosi 100,00 zł + podatek VAT. Oferent jest zobowiązany do okazania dowodu wpłaty oraz podania danych firmy umożliwiających wystawienie faktury. Potwierdzenie wpłaty można również przesłać na adres http://przetargi@psm–pabianice.pl. Wszelkich informacji można uzyskać pod nr tel. 42 215–40–91, 42 215–71–18 wew. 59.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie na konto Spółdzielni PKO BP S.A. O/Pabianice 48 1020 3437 0000 1402 0014 7694 do dnia 27 października 2021 r. wadium w wysokości 30.000,00 zł.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w kancelarii PSM, pokój nr 30 do dnia 27 października 2021 r. do godz. 14^{00}.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także odstąpienia od postępowania przetargowego bez potrzeby wskazywania przyczyny.

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie również prawo zmiany lub odwołania warunków przetargu wskazanych w niniejszym ogłoszeniu i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

MYCIE pomników. Tel. 531 774 616.

KUPIĘ każde auto w każdym stanie do 1500 zł. Tel. 795–732–368.

SPRZEDAM mieszkanie Bracka, I piętro. 50,06 m kw. Tel. 602 423 049.

EMERYT z grupą inwalidzką poszukuje pracy jako dozorca, ochroniarz. Tel. 669 953 004.

POMOC do kuchni. Tel. 511 001 560.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 794 627 227.

PRZYJMĘ szwaczki, chałupniczki – dzianina. Tel. 533 511 790.

OGRODNIK/KONSERWATOR. OBIEKT bankietowo–konferencyjny w Ksawerowie poszukuje kandydatów na stanowisko: Ogrodnik/ konserwator. Zadania: wykonywanie prac ogrodniczych, obsługa maszyn do pielęgnacji terenów zielonych, prace konserwatorskie obiektu. Kontakt: +48 720 05 05 05.

FIRMA Tignum (Pabianice, ul. Słonecznikowa 22) zatrudni pracowników na stanowiskach stolarzy i pomocników stolarzy. Tel. 602 243 882.

ZATRUDNIĘ do krojenia pieczywa. Tel. 608 455 460.

ZATRUDNIĘ pomoc w stolarni. Tel. 509 018 347.

PRZYJMĘ murarza. Tel. 607 597 871.

DO wynajęcia kawalerka (pokój + kuchnia). Tel. 602 224 176.

SPRZEDAM piec na ekogroszek firmy Hef 25 kw. Tel. 693 499 333.

SPRZEDAM piec gazowy firmy Junkers 25 kw dwufunkcyjny. Tel. 693 499 333.

OSOBĘ na dziurkarkę i guzikarkę zatrudnię. Tel. 730 791 181.

PILNIE! Zatrudnię do prostej pracy na magazynie. Skanowanie kompletowanie ozdób świątecznych. 2 zmiany 18,3zł um. zlec. Tel. 609 100 671.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 794 627 227.

MAGAZYNIER, pakowacz. Tel. 694 707 821.

MYCIE pomników. Tel. 531 774 616.

PRODUCENT krzeseł zatrudni osobę na stanowisko: pomoc tapicera, niewymagane doświadczenie, możliwość przyuczenia. Tel. 500 531 983, CV: rekrutacja@rosart.eu

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

PROMOCJA PAŹDZIERNIKOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl b749c9a59f

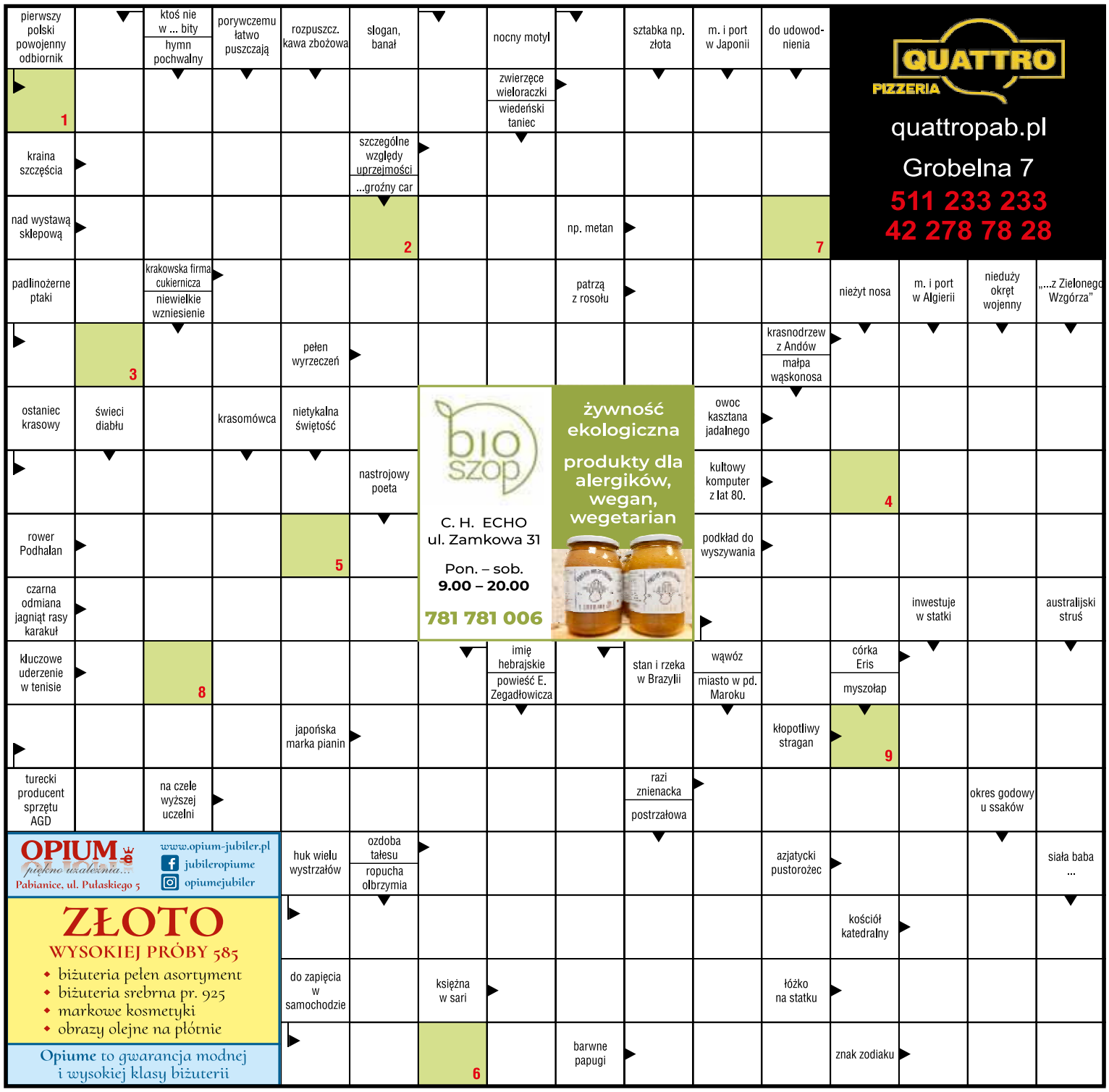

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

bio szop
C. H. ECHO
ul. Zamkowa 31
Pon. – sob.
9.00 – 20.00
781 781 006
żywność ekologiczna
produkty dla alergików, wegan, wegetarian

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 41

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **22 października 2021 r.**

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością
Milena

imię, nazwisko
adres
Talon na zakupy o wartości 50 zł
perfumeria OPIUM piękno uzależnia ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na pizzę
QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko
adres
Kupon na zakupy o wartości 40 zł
bio szop

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **39** brzmi: **TRZYKROTKA.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Mariusz Balicki** (ul. 3 Maja 4/53).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Danuty Przepiórkowskiej** (ul. Traugutta).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Jadwiga Miśkiewicz** (ul. Trębacka 9/16) i **Aleksander Kotecki** (ul. 20 Stycznia 93/32).

Kupon o wartości 40 zł do realizacji w sklepie Bio Szop (CH ECHO, ul. Zamkowa 31) otrzymuje **Wiesława Mirowska** (ul. Różana 5).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Życia Pabianic, Stary Rynek 7, pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00, wt. 5.00-10.00.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Musisz się liczyć ze zmianami niektórych planów i umów. Niespodziewanie okaże się, że ktoś chce czegoś zupełnie innego niż wcześniej deklarował.

BYK (20.04 – 20.05)
Powinieneś się skoncentrować na ważnych sprawach. Zapomnij o urazach i nie oglądaj się w przeszłość. Odwagi!

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Powinieneś na siebie uważać, pilnować kluczy i dokumentów. Intuicja podpowiadać ci będzie rozwiązania problemów. Nie przejmuj się wszystkim, co usłyszysz.

RAK (22.06 – 22.07)
Bądź ostrożny, lepiej dmuchać na zimne. Nawet jeśli pojawią się korzystne okazje, to trudno cię będzie na nie namówić. Humor odzyskasz wśród przyjaciół i przy dobrym jedzeniu.

LEW (23.07 – 22.08)
Będziesz miał ochotę, aby zrobić coś niekonwencjonalnego i porozmawiać o tym z kimś ważnym. Przy okazji umówisz się z kilkoma znajomymi na ważne rozmowy.

PANNA (23.08 – 22.09)
Poświęcisz dużo czasu na swoje zainteresowania. Może czas już pomyśleć o tym, by twoje hobby przynosiło bardziej materialne korzyści?

WAGA (23.09 – 22.10)
Nie myśl za dużo o domowych obowiązkach, znajdź czas na chwilę wytchnienia i ciekawą dyskusję. Ktoś przedstawi ci nowy pomysł, który może przynieść dodatkowe pieniądze.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zapragniesz coś znaczyć w oczach innych. Nie słuchaj rodzinnych plotek. Nie myśl też źle o krewnych. Ktoś może cię wzruszyć do łez.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz pochłonięty sprawami zdrowia, przeczytasz mądry artykuł na ten temat i zapragniesz zmienić dietę lub nawet styl życia.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Nie będzie ci łatwo skoncentrować się na rodzinnych sprawach, możliwe są nieporozumienia i spory. Lepiej ustąpić komuś agresywnemu niż wdawać się w wielką awanturę.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojny i skłonny do refleksji. Rodzina okaże się najważniejsza. Warto zadzwonić do krewnych, załatwić zaległe sprawy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Nie leniuchuj, bo szczęście sprzyja ci w sprawach rodzinnych i uczuciowych. Łatwo zyskasz poparcie dla swoich pomysłów. Pamiętaj jednak o radzie starszej osoby.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl b749c9a59f

ŻYCIE SPORTOWE

Świat dźwignie u nas

W hali przy „Grota" Roweckiego o medale mistrzostw świata federacji GPC powalczą najsilniejsi ludzie świata. Przyjedzie 560 zawodniczek i zawodników z 30 krajów. Zawody potrwają od 18 do 24 października.

– Będzie się działo! – zapowiada Hovhannes Yazichyan, mistrz i rekordzista świata, organizator imprezy. – Na starcie staną wyłącznie profesjonaliści.

Gwiazdami będą: Białorusin Roman Eremaschvili i Węgier Laszlo Meszaros.

– Oni dźwigają niebotyczne ciężary. Wręcz przekraczają granice ludzkich możliwości – uważa Yazichyan.

Zaprezentuje się też spora grupa Polaków, Czechów, Niemców, Węgrów i Słowaków. Przyjadą też mocne ekipy z Iranu, Wielkiej Brytanii, Armenii i Gruzji. Wśród nich mistrzowie świata i Europy.

– Niestety, covid uniemożliwił przyjazd wielu reprezentacjom: Australii, Nowej Zelandii, Rosji, Brazylii, Kanady – wylicza Yazichyan.

W mistrzostwach globu powalczy dwóch pabianiczan: 28–letni Arkadiusz Redzynia i 50–letni Yazichyan.

– Naszym marzeniem jest, by w trójboju siłowym padł wynik 1.000 kilogramów. Tyle w Polsce jeszcze nikt nie podniósł – zaznacza Yazichyan.

Najlepsi będą mogli liczyć na nagrody finansowe. Ufundował je Rafał Choma, konsul honorowy Armenii w Łodzi.

Do hali bezpłatnie wejdą kibice.

– Impreza odbędzie się w reżimie sanitarnym – dodaje organizator. (grz)

foto: Kamil Misiek

Organizatorem pabianickich mistrzostw świata jest niestrudzony Hovhannes Yazichyan

BADMINTON

Julia Koralewska (Korona) wywalczyła brązowy medal Grand Prix młodzików. Grali także: Maria Kisiel, Amelia Kisiel i Kamil Markus. Po medale sięgnęli również trenerzy Korony: Rafał Grenda (srebro) podczas Narodowych Dni Badmintona i Michał Kikosicki (2 srebra i brąz) w Częstochowie. (grz)

BIEGI

W warszawskich mistrzostwach młodzików (14 lat) sensację sprawiła sztafeta Azymutu. 10–letnie dziewczyny: Sara Lorenc i Hanna Pabich z Oliwią Żuczkowską (Galewice) zdobyły złoty medal! Jakub Wiśniewski wywalczył srebrny medal i 2 brązowe. Tuż za podium przybiegła sztafeta: Łukasz Łubisz, Piotr Krawczyk, Adam Wiśniewski. (grz)

KICKBOXING

Zawodnicy Azji walczyli w European Kickboxing Challenge. Medale zdobywali: Mateusz Obolewicz (złoty i srebrny), Mateusz Gorzelak (3 złote), Natalia Kowalska (złoty, 2 srebrne), Krystian Kowalski (złoty), Nikodem Zielonka (złoty), Julia Śmiałkowska (srebrny, 2 brązowe), Krystian Kowalski (srebrny), Marek Sysio (złoty, srebrny, brązowy), Patryk Jagodziński (2 srebrne). (grz)

reklama

Nasi kolarze coraz szybsi

W Godzieszach Wielkich (Wielkopolska) rozegrano mistrzostwa Polski z udziałem zawodników PTC DSV Alpina. Powodów do radości przysporzyli zwłaszcza młodzicy. Podopieczni Wojciecha Goleni wystartowali w jeździe na czas dwójek. Na 7. pozycji linię mety minęli Kacper Chudy i Jan Bajdor, a Rafał Fabikiewicz i Mateusz Górecki zajęli 20. miejsce.

W wyścigu drużynowym 7. miejsce zajęła ekipa młodzików: Kacper Chudy, Jan Bajdor, Rafał Fabikiewicz, Mateusz Górecki. W jeździe dwójkami juniorów młodszych 16. miejsce zajęli Szymon Kosuń i Maciej Bajdor, a Miłosz Szwed i Igor Wolski mieli 20. czas. W wyścigu juniorów młodszych drużyna PTC (Maciej Bajdor, Szymon Kosuń, Igor Wolski, Szymon Szwed) wpadła na metę 11. (grz)

foto: FB

eprasa.pl b749c9a59f

Grot – AZS Uniwersytet Gdański 66:59 (20:10, 9:25, 14:11, 23:13)

To chcemy oglądać!

foto: Kamil Misiek

Siedem koszykarek Grota poradziło sobie z mocną ekipą z Gdańska. Co prawda początek był mizerny (0:4), lecz wkrótce obejrzeliśmy fantastyczną serię Natalii Łopińskiej, po której wynik poszybował aż na 15:4! Potem rzutem za trzy popisała się Natalia Danych, a rzutem za dwa – Magdalena Grzelak.

Druga kwarta należała do „studentek". Odrobienie strat zajęło im dwie i pół minuty. Na 23:23 wyrównała Aleksandra Lorenz, ale później w grze „grocianek" mnożyły się straty. W 19. minucie po trafieniu Lorenz przegrywaliśmy 29:31, lecz do przerwy punkty zdobywały już tylko gdańszczanki (29:35).

Trzecia kwarta była wyrównana – ze wskazaniem na Grota. Za to w ostatniej kwarcie nasze koszykarki dały popis. Kapitalnie rozgrywała Łopińska, zastępując Aleksandrę Janiak. Za trzy rzucały Natalie: Łopińska i Danych. Zaciekłe boje pod koszem toczyły Magdalena Grzelak i Lorenz. Obie zdobywały ważne punkty. W połowie tej kwarty wyszliśmy na prowadzenie 53:52. Daliśmy je sobie odebrać na chwilę (57:59), ale finisz należał do nas.

Ostatnie półtorej minuty kibice oglądali na stojąco. W ogłuszającym dopingu „nasze" dostały skrzydeł. 5 punktów („trójka" i osobiste) zdobyła superskuteczna (30 punktów!) Danych, a mecz pięknie zamknęła Grzelak.

Grot: Danych 30, Łopińska 17, Grzelak 12, Lorenz 7, Kirsz, Boniecka, Kaźmierczak.

Grot jest liderem tabeli (4 punkty, kosze: 130–106). Kolejny mecz zagra u siebie 23 października o 17.00 z Łomiankami. (grz)

PTC – Włókniarz Konstantynów 3:2 (1:2)

Zuchy!

Nasi piłkarze „wyciągnęli" wynik meczu z 0:2 na 3:2. Brawo! W 35. minucie, gdy miny „fioletowych" były nietęgie, sędzia podyktował rzut karny za faul na Mateuszu Bielińskim. Do piłki podszedł Jacek Hiler i zrobiło się przyjemniej – 1:2. Dwie minuty po przerwie PTC wyrównało. Z autu piłkę wrzucił rezerwowy Marcin Klimek. Chwilę później obrońcę gości świetnie przełożył Karol Wojtunik, podając piłkę Bielińskiemu, a nasz napastnik nie spudłował.

Wreszcie nadeszła 55. minuta. Piłka jak po sznurku turlała się od Bielińskiego do Wojtunika, który znów błysnął wypieszczonym podaniem przed bramkę. Tam do piłki doszedł Marcin Bączał, trafiając z 10 metrów (3:2).

PTC: Mazurek – Konieczny, Kaczmarek, Leszczyński, D. Bączał – Bieliński, Hiler, Wojtunik (75. Oberle), Zieliński (46. Jankiewicz) – Szumigaj (46. Klimek), M. Bączał.

W tabeli PTC jest 4. (14 punktów, gole: 23–14). W sobotę o 15.00 zagra w Piątkowisku z Orłem. (grz)

Termy Uniejów – Włókniarz 3:3 (1:2)

Roztrwonili przewagę

W 6. minucie Damian Madaj skorzystał z zamieszania pod bramką rywali i wepchnął piłkę do ich siatki. Kwadrans później ze środka boiska ruszył Ołeh Korobka, „klepnął" piłkę z Patrykiem Wojtyniakiem i stanął oko w oko z bramkarzem (0:2). Uniejów odpowiedział golem w 45. minucie (1:2).

W 59. minucie było 1:3. Korobka dostał piłkę na lewej stronie, zbiegł do środka, ograł obrońcę i strzelił przy słupku. Wydawało się, że dobrze grający Włókniarz tej przewagi nie roztrwoni. Niestety, w 68. minucie padł samobójczy gol Bartosza Jarycha, a 7 minut później Termy wyrównały.

Włókniarz: Nowacki – Staniewski, Acela, Mazur, Jarych – Madaj (73. Nazarczyk), Wojtyniak, Mucha (82. Kozanecki), Korobka – Kozak, Rozwandowicz (76. Kosatka).

W ligowej tabeli Włókniarz jest 6. (18 punktów, gole: 26–13). W sobotę o 15.00 zagra u siebie z Górnikiem Łęczyca. (grz)

Iskra Dobroń – Sokół II Aleksandrów 5:2 (3:1)

Stoperzy – snajperzy

Zaczęło się od 0:1, ale w cztery minuty Iskra poraziła rywala. Na 1:1 (w 30. minucie) wyrównał Łukasz Biskupski, na 2:1 strzelił Dawid Kacprzyk, a na 3:1 (w 34. minucie) uderzeniem z 25 metrów gola zdobył Daniel Morawski.

– To było kapitalne uderzenie z powietrza, piłka zatrzepotała w rogu bramki Sokoła – opowiada Piotr Górny, trener Iskry.

Po przerwie gracze Aleksandrowa strzelili na 3:2. Jednak dwa zabójcze ciosy zadał Dobroń – głową i nogą swych bramkostrzelnych stoperów. W 70. minucie Mateusz Sowiński podwyższył na 4:2, a 10 minut później Michał Polit trafił z dośrodkowania Patryka Olszewskiego.

Iskra: Kmieciak – Pilarz, Sowiński, Polit, Pawlak – Biskupski (75. Nowakowski), Klimek, Olszewski, Dawid Kacprzyk (70. Dobroszek) – Morawski (46. Dolewka), Kozłewski.

W tabeli Iskra jest 5. (18 punktów, gole: 28–23). W sobotę zagra w Poddębicach z Nerem. (grz)

UKS Varsovia II – Pabiks Impact 46:30 (21:14)

Lanie na powitanie

To był pierwszy (historyczny) mecz w II lidze piłkarek ręcznych z Pabianic. Niestety, słaby. 46 straconych goli wystawia kiepskie świadectwo naszej obronie. Najskuteczniejsza w naszej ekipie była trenerka młodzieży Pabiksu, Magdalena Borowiec – rzuciła 8 bramek. 6 razy trafiła doświadczona (11 sezonów w Superlidze) Katarzyna Sobińska.

Pabiks: Hoffman – Borowiec 8, Sobińska 6, Szumska 4, Stolarek 3, Kłębowska 2, Pisarek 2, Filipczak 2, Ostros 1, Miller, Nakielska, Balicka, Działecka, Łakomicka.

JU JITSU

W turnieju „No GI Fight Grappler" w Mińsku Maz. Wiktoria Kowalska i Mikołaj Kowalski (oboje Octopus) sięgnęli po złote medale. (grz)

SZACHY

Październikowy turniej szachów błyskawicznych wygrał Grzegorz Sobański (9,5 punktu) przed Stanisławem Majewskim i Tadeuszem Feliksińskim (po 8,5). (grz)

Astoria Szczerców – PTC (kobiety) 2:3 (1:1)

Nie spać, dziewczyny!

Pierwszego gola nasze piłkarki nożne straciły po problematycznym rzucie rożnym. Jeszcze w pierwszej połowie wyrównała Natalia Madaj. 10 minut po przerwie „Perełki" wyszły na prowadzenie, gdy trafiła Martyna Łagowska. Później do akcji znów wkroczył słabiutki sędzia, dyktując rzut karny dla Astorii. Było 2:2. W 75. minucie zwycięską bramkę dla PTC zdobyła Marta Grobelna.

– Trzy punkty są ważne, choć graliśmy sennie – podsumował trener Piotr Urbaniak.

PTC: Owcarz – Forc, Marciniak, Łagowska, Próbka – Madaj (73. Jakóbczak), Grobelna, Rosiak, Owczarz (83. Dobras), Suskiewicz – Błaszczyk.

W tabeli PTC przewodzi (18 punktów, gole: 21–11). W niedzielę o 13.00 zagra u siebie z Ekosportem Białystok. (grz)

eprasa.pl b749c9a59f

KRONIKA Towarzyska

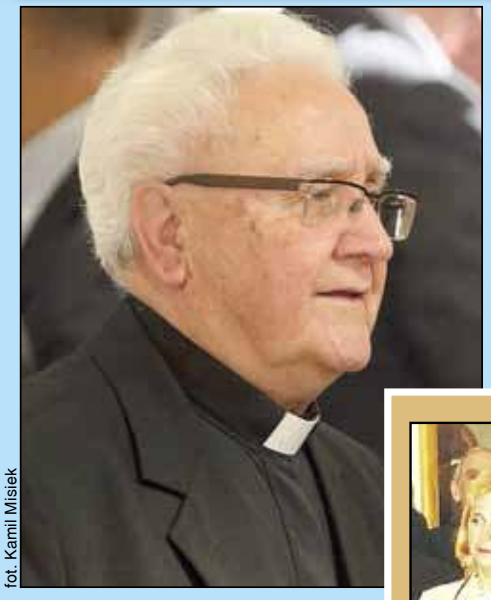
fot. Kamil Misiek

Mimo 89 lat na karku, wciąż jest w świetnej formie, chętnie żartuje, z każdym chce zamienić choć jedno zdanie. Ksiądz **Jan Szuba** – emerytowany proboszcz parafii św. Mateusza, był widziany na miejskiej uroczystości i koncercie fortepianowym. Oprócz nieodpartej ochoty pogadania ze znajomymi, przywiodła go tam miłość do muzyki. Bo trzeba wiedzieć, że dawno, dawno temu Janek Szuba zamierzał zostać śpiewakiem operowym (tenorem). Po maturze zdawał nawet na Akademię Muzyczną w Łodzi. Ostatecznie jednak, pod wpływem księdza **Stanisława Świerczka**, porzucił śpiew dla sutanny. Życzymy nieustającego zdrowia, księże prałacie!

fot. Kamil Misiek

Wielkie wzruszenie malowało się na twarzy **Hieronima Ratajskiego** (na zdjęciu), gdy dostał „blachę" za zasługi dla powiatu pabianickiego. Były wiceprezydent Pabianic i wieloletni dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej odbierał ten tytuł w imieniu Towarzystwa Muzycznego im. Karola Niczego, któremu szefuje od 20 lat. To nagroda za umilanie nam życia muzyką. Ratajski jest organizatorem wspaniałych koncertów. Po krótkiej uroczystości, tym razem na fortepianie zagrał światowej sławy amerykański pianista **Kevin Kenner** – laureat Konkursu Chopinowskiego. Wiemy, że akurat tego dnia były imieniny… Hieronima. Poza sceną widzieliśmy baterię kieliszków do szampana.

Latka lecą, a oni wciąż wśród kwiatów. **Grażyna i Andrzej Furmanowie** nie poprzestali na dwóch wiązankach czerwonych róż (na zdjęciu z lewej). Dziś mają tysiące kwiatów kwitnących w wielkim prywatnym ogrodzie na skraju miasta. Naczelny ogrodnik rodzinnej firmy Furmanów zdradził, że samych róż rośnie tam blisko 4 tysiące, w ponad 200 odmianach. „To wszystko zasługa mojej żony, Grażyny" – wyznał nam Andrzej Furman, zdecydowanie najzamożniejszy pabianiczanin. „Bez niej niczego bym nie osiągnął". Ładnie powiedziane, prawda?

Nie w Łodzi i nie w Warszawie, ale w… Madrycie protestowała w niedzielę pabianiczanka **Ewa Lewandowska** – radna powiatowa. „To jest mój prywatny protest przeciwko rządom **Jarosława Kaczyńskiego**, który rujnuje nam Polskę i chce wyprowadzić ją z cywilizowanego świata" – oświadczyła. Lewandowska (z wykształcenia i zawodu anglistka) usiadła na schodach ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w stolicy Hiszpanii, kładąc przed sobą mały transparent z napisem „PL = EU". „Zwyciężymy!" – zapewniła. Wiemy, że do Madrytu zaprowadziły ją sprawy rodzinne.

foto: Ewa Lewandowska

fot. FB

Ten to potrafi przekonywać ludzi! Pabianiczanin **Dawid Stępniewski** (37 lat) zebrał już kilkaset podpisów kierowców i pieszych, którzy tak jak on domagają się budowy wiaduktu na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej, Karniszewickiej i torów kolejowych. To piekielnie niebezpieczne miejsce w naszym mieście. Na przejeździe przez tory zginęło już kilkanaście osób. Dawid, który uparcie walczy o wiadukt, ostatnio zbierał podpisy w towarzystwie rudego kotka – przybłędy. Kotek kręcił się między stojącymi w korku autami. „Dla jego bezpieczeństwa musiałem nosić go pod pachą" – tłumaczył Stępniewski, który dotychczas był znany jako podróżnik po Azji i nauczyciel języka polskiego w Kambodży.

Mamy reprezentantkę Polski w piłce kopanej! To **Andżelika Błoch** (23 lata) – najlepsza zawodniczka żeńskiej drużyny PTC. Dziewczynę, która strzela gole równie często co **Robert Lewandowski**, trener kadry narodowej powołał na mistrzostwa świata w futnecie (siatkonodze). Gra ta polega na przekopywaniu piłki czym się da (z wyjątkiem rąk) nad nisko zawieszoną siatką, by wylądowała po stronie rywala. Reprezentacja Polski z naszą Andżeliką pojedzie kopać do hiszpańskiej wioski Burriana nad ciepłym Morzem Śródziemnym. To tam zorganizowano Mundial. Trenerem kadry kobiet jest były napastnik pabianickiego Włókniarza – **Michał Kłosiński** (rocznik 1986).

fot. Kamil Misiek

eprasa.pl b749c9a59f